



**PREZES
URZĘDU OCHRONY KONKURENCJI
I KONSUMENTÓW**

DELEGATURA W BYDGOSZCZY

ul. Długa 47, 85-034 Bydgoszcz
tel. (52) 345-56-44, Fax (52) 345-56-17
E-mail: bydgoszcz@uokik.gov.pl

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 2013r.

Znak sprawy: RBG-410-02/13/PA

DECYZJA NR RBG-47/2013

I. Na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) oraz stosownie do art. 33 ust. 6 tej ustawy po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego wszczętego z urzędu

- w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów -

uznaje się za praktykę ograniczającą konkurencję i naruszającą zakaz określony w art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zawarcie porozumienia pomiędzy Robertem Szwebsem prowadzącym działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich, Stanisławem Nerowskim prowadzącym działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich oraz Dariuszem Marchlikiem prowadzącym działalność gospodarczą w Błotach na lokalnym rynku obrotu nieruchomościami rolnymi obejmującym teren gminy Unisław, w związku z przetargiem organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu (działka nr 849), polegającego na uzgodnieniu warunków składanych ofert i **stwierdza się jej zaniechanie z dniem 30 kwietnia 2013r.**

II. Na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) oraz stosownie do art. 33 ust. 6 tej ustawy w związku ze stosowaniem praktyki ograniczającej konkurencję określonej w pkt I niniejszej decyzji

- w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów -

nakłada się za naruszenie zakazu określonego w art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, następujące **kary pieniężne** na poszczególnych przedsiębiorców:

1. Stanisława Nerowskiego prowadzącego działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich – **kara pieniężna w wysokości 4.773,00 zł** (słownie: cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt trzy złote);
2. Dariusza Marchlika prowadzącego działalność gospodarczą w Błotach – **kara pieniężna w wysokości 2.522,00 zł** (słownie: dwa tysiące pięćset dwadzieścia dwa złote),

płatne do budżetu państwa.

III. Na podstawie art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) oraz stosownie do art. 33 ust. 6 tej ustawy, po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego wszczętego z urzędu

- w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów -

odstępuje się od nałożenia kary pieniężnej, o której mowa w art. 106 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy na Roberta Szwebsa prowadzącego działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich z tytułu naruszenia zakazu określonego w art. 6 ust. 1 pkt 1 o ochronie konkurencji i konsumentów.

IV. Na podstawie art. 77 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.) w związku z jej art. 80 oraz stosownie do art. 33 ust. 6 tej ustawy, a także na podstawie art. 264 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 267) w związku z art. 83 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów

- w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów -

obciąża się kosztami postępowania antymonopolowego opisanego w punkcie I niniejszej decyzji następujących przedsiębiorców:

1. Stanisława Nerowskiego prowadzącego działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich – w kwocie **53,20 zł** (słownie: pięćdziesiąt trzy złote 20/100),
2. Dariusza Marchlika prowadzącego działalność gospodarczą w Błotach – w kwocie **53,20 zł** (słownie: pięćdziesiąt trzy złote 20/100),
3. Roberta Szwebsa prowadzącego działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich – **53,20 zł** (słownie: pięćdziesiąt trzy złote 20/100),

i zobowiązuje się ich do zwrotu tych kosztów Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się decyzji.

UZASADNIENIE

W dniu 28 maja 2013r. o godzinie 11:30 Robert Szwebs prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich (dalej również: Robert Szwebs) działając na podstawie art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 2009r. w sprawie trybu postępowania w przypadku wystąpienia przedsiębiorców do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej również: Prezes UOKiK) o odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej lub jej obniżenie (Dz. U. Nr 20, poz. 109; dalej również: rozporządzenie w sprawie leniency) złożył wniosek o odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej lub jej obniżenie (dalej również: wniosek leniency nr 1). Z treści wniosku leniency wynikało, że w związku z przetargiem organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy (dalej również: Agencja OT w Bydgoszczy) na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00, niektórzy uczestnicy przetargu zawarli porozumienie polegające na ustaleniu, że Dariusz Marchlik prowadzący działalność gospodarczą w Błotach (dalej również: Dariusz Marchlik) złoży ofertę, a pozostali zrezygnują z licytowania najwyższej ceny na sprzedaż oferowanej nieruchomości, doprowadzając w ten sposób do wyboru jednego z nich, który zaoferuje cenę wynikającą z pierwszego postąpienia od ceny

wywoławczej. W zamian za odstąpienie od licytowania Stanisław Nerowski prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich (dalej również: Stanisław Nerowski) miał otrzymać kwotę 10.000 zł, a Robert Szwebs 5 ha ziemi rolnej.

W związku z powyższym, Prezes UOKiK wszczął w dniu 29 maja 2013r. postępowanie wyjaśniające mające na celu wstępne ustalenie, czy nastąpiło naruszenie przepisów ustawy uzasadniające wszczęcie postępowania antymonopolowego w sprawie zawarcia porozumienia przez Roberta Szweba prowadzącego działalność rolniczą w Brukach Unisławskich, Stanisława Nerowskiego prowadzącego działalność rolniczą w Brukach Unisławskich oraz Dariusza Marchlika prowadzącego działalność rolniczą w Błotach polegającego na uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu organizowanego przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej warunków składanych ofert, co może stanowić naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 7 przywołanej wyżej ustawy.

W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że jednym z zadań Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie (dalej również: Agencja, ANR) jest restrukturyzacja oraz prywatyzacja mienia Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolnicze m.in. w drodze przetargów ograniczonych organizowanych dla rolników indywidualnych z terenu gminy na terenie, której znajduje się nieruchomość przeznaczona do sprzedaży lub gminy graniczącej na powiększenie lub utworzenie gospodarstwa rodzinnego. Uzyskane informacje dotyczące przebiegu przetargu na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00 dały podstawę do przyjęcia, iż w opisanym sprawie mogło dojść do naruszenia przepisu art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów uzasadniającego wszczęcie postępowania antymonopolowego. Mając na uwadze powyższe, Prezes UOKiK wszczął w dniu 6 września 2013r. z urzędu postępowanie antymonopolowe w sprawie podejrzenia zawarcia porozumienia pomiędzy Robertem Szwebsem prowadzącym działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich, Stanisławem Nerowskim prowadzącym działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich oraz Dariuszem Marchlikiem prowadzącym działalność gospodarczą w Błotach na lokalnym rynku obrotu nieruchomościami rolnymi, w związku z przetargiem organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu, polegającego na uzgodnieniu warunków składanych ofert, co może stanowić naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W dniu 31 października 2013r. o godzinie 12:10 Stanisław Nerowski działając na podstawie art. 109 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 2009r. w sprawie leniency złożył wniosek o odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej lub jej obniżenie (dalej również: wniosek leniency nr 2). We wskazanym wniosku Stanisław Nerowski potwierdził fakt uczestniczenia w porozumieniu ograniczającym konkurencję oraz przedstawił szczegółowy przebieg jego zawarcia i funkcjonowania.

W toku postępowania antymonopolowego w dniu 4 listopada 2013r. odbyła się również rozprawa administracyjna, której przedmiotem było m.in. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron oraz zeznań świadków na okoliczność przebiegu postępowania przetargowego organizowanego przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu nr 849, a także zawarcia i treści porozumienia dotyczącego uzgodnienia warunków składanych ofert w tym postępowaniu. Na rozprawie pełnomocnik Dariusza Marchlika złożył wniosek

o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się w tej sprawie śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Toruń-Wschód. W ocenie pełnomocnika prowadzenie postępowania antymonopolowego powinno być zawieszane do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez prokuraturę.

Prezes UOKiK pismem z dnia 4 grudnia 2013r. zawiadomił Roberta Szwebsa, że wniosek leniency nr 1 jest pierwszym wnioskiem, który wpłynął w przedmiotowej sprawie, a także, że wnioskodawca – Robert Szwebs – może spełniać warunki określone w art. 109 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a zatem skorzystać z odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej przez Prezesa UOKiK. Jednocześnie, Prezes UOKiK pismem z dnia 4 grudnia 2013r. zawiadomił Stanisława Nerowskiego, że wniosek leniency nr 2 jest drugim wnioskiem, który wpłynął w tej sprawie, a także, że wnioskodawca – Stanisław Nerowski – może spełniać warunki określone w art. 109 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a zatem skorzystać z obniżenia wymiaru kary pieniężnej przez Prezesa UOKiK, w przypadku nałożenia kary za udział w zakazanym porozumieniu.

Prezes UOKiK poinformował strony o prawie złożenia końcowego oświadczenia i zapoznania się z materiałem zgromadzonym w aktach sprawy pismem z dnia 4 grudnia 2013r.

W dniu 16 grudnia 2013r. Prezes UOKiK postanowił o odmowie zawieszenia niniejszego postępowania antymonopolowego z uwagi na brak zagadnienia wstępnego w sprawie.

Stanowisko stron:

Rober Szwebs:

Robert Szwebs przyznał, że w uczestniczył w porozumieniu ograniczającym konkurencję zawartym w dniu 30 kwietnia 2013r. dotyczącym uzgodnienia składanych ofert w przetargu organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy Filia w Łysomicach na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00. Zgodnie z jego relacją, do zawarcia porozumienia doszło na niecałe 10 minut przed przetargiem. Ostateczna treść porozumienia została natomiast ustalona tuż przed samym rozpoczęciem licytacji, wówczas gdy Stanisław Nerowski powiedział „dacie po 5 tysięcy to mogę nie licytować”. Robert Szwebs stwierdził, że on i Dariusz Marchlik zgodzili się na to, a następnie on powiedział, że chce 5 hektarów i nie będzie licytował, z czym zgodził się Dariusz Marchlik. Zgoda Dariusza Marchlika została wyrażona w ten sposób, że na bezpośrednie pytanie żony Roberta Szwebsa – A. S. „kto kupuje?” skierowane do Dariusza Marchlika, odpowiedział on „ok, dobra – ja kupuję”.

Robert Szwebs podkreślił, że liczył, iż Dariusz Marchlik podejdzie do nich poważnie. Co do realizacji uzgodnień porozumienia i motywacji przy jego zawarciu Robert Szwebs wskazał, że przetarg odbył się w ten sposób, że Dariusz Marchlik zrobił jedno postąpienie do 210 tys. zł. Natomiast nieruchomość była wystawiona na 203 tys. Dariusz Marchlik wcześniej przed przetargiem zapewniał, że może licytować nawet do 800 tys. Natomiast Robert Szwebs był w stanie wyłożyć jedynie 600 tys. W związku z tym Robert Szwebs uznał, że nie warto przepłacać i lepiej się dogadać, przyjmując 5 hektarów i nie licytując. Robert Szwebs stwierdził ponadto, że po przetargu I. S. – teściowa Dariusza Marchlika spytała, czy chcemy pieniądze, ale małżonka stanowczo odpowiedziała, że chcemy ziemię. W dniu

11 maja 2013 r. odbyło się spotkanie Roberta Szwebsa i Dariusza Marchlika u I. S., w którym wzięty udział również A. S. oraz żona Dariusza Marchlika – M. M. (córka I. S.). Podczas tego spotkania padła propozycja przekazania 10 tysięcy zł, która została jednak odrzucona. W zamian I. S. zaproponowała 2,5 hektara i w tym przypadku Robert Szwebs również odmówił, gdyż umowa dotyczyła 5 hektarów. Tydzień później, dnia 16 maja 2013r. w czwartek, A. S. zadzwoniła do M. M. w celu ustalenia szczegółów, ale ona dała jej jednak do zrozumienia, że nie chce rozmawiać. Wobec powyższego, A. S. kolejnego dnia zadzwoniła do Agencji Nieruchomości Rolnej i umówiła się na spotkanie, które odbyło się 20 maja 2013r. Notatka z tego spotkania stanowi załącznik do zawiadomienia, które zostało skierowane do Prezesa UOKiK.

Stanisław Nerowski:

Stanisław Nerowski potwierdził, że uczestniczył w porozumieniu ograniczającym konkurencję zawartym w dniu 30 kwietnia 2013r. dotyczącym uzgodnienia składanych ofert w przetargu organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy Filia w Łysomicach na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00. Jego relacja zawarcia i treści porozumienia jest następująca: „Po przetargu o godz. 10.00 wyszliśmy na korytarz i część ludzi z przetargu poszła na dół, a ja zostałem na piętrze. Został ponadto E. S. z synem i małżeństwo najprawdopodobniej z W. Rozmawialiśmy na temat pierwszego przetargu i jego opłacalności. W pewnym momencie przyszła po schodach I. S. i mówi „Czemu tu stoisz Stachu? Powinieneś być na dole i się dogadać.” Odpowiedziałem jej „Z czym mam się dogadać?” Wszyscy zeszliśmy na dół, było tam sporo osób, jeszcze z pierwszego przetargu. Zauważyłem Państwa S. i spytałem się, czy uczestniczą w przetargu, bo nie było ich na liście. Odpowiedzieli, że w ostatniej chwili zostali dołączeni do listy. W pewnej chwili odezwała się M. M. i mówi: „Niech Pan odpuści tę ziemię, bo po co Panu tyle ziemi, a nam się przyda bo mamy mało ziemi.” Uważam, że mówiła o sobie i o Szwebsach, gdyż tak staliśmy w grupie. Wiem też, że wiedziała, iż tydzień wcześniej kupiłem 6ha ziemi prywatnie. Zapytałem się na jakich warunkach. M. M. odpowiedziała, że podzielimy się po 6ha, a ja jej odpowiedziałem, że 6ha mnie nie urządzi. Albo wszystko albo nic i nie wezmę wtedy udziału w przetargu, ale musieli mi coś dać. Mówię, aby coś zaproponowali, ale nic nie chcieli zaproponować. W tym czasie słyszałem jak oni (M. i S.) się umawiali, że S. otrzymają od M. 6ha z tej puli wskazanej w przetargu (...). Zaproponowałem im, aby z mojej puli dali mi po 5 tys. zł jak ja zrezygnuje. Darek Marchlik i Robert Szwebs się zgodzili.

Dariusz Marchlik:

Dariusz Marchlik zaprzeczył stawianym zarzutom. Pismem z dnia 23 września 2013r. wskazał, że faktem bezspornym jest, iż nie uczestniczył w porozumieniu dotyczącym uzgodnienia składanych ofert w przetargu organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy Filia w Łysomicach na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00. Jednocześnie zakwestionował istnienie w niniejszej sprawie interesu publicznego wyrażonego w art. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a także swój status jako przedsiębiorcy w rozumieniu ww. ustawy. Dariusz Marchlik wskazał, że z jednej strony ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów dotyczy wyłącznie ochrony procesu rywalizacji niezależnie działających przedsiębiorców o zdobycie konsumentów i utrzymanie ich lojalności. Wskazana ustawa nie obejmuje zatem swoim zasięgiem przedmiotowym

wszelkich zagadnień dotyczących konkurencji. Należy bowiem zauważyć, że Dariusz Marchlik w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego zajmuje się produkcją warzyw i w żaden sposób jako producent i sprzedawca płodów rolnych nie stosował praktyk podlegających reżimowi tej ustawy. Natomiast zarówno procedura przetargowa sprzedaży nieruchomości rolnych Skarbu Państwa jak i same czynności z tym związane podlegają reżimowi ustawy z dnia 19 października 1991. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jedn. z 2012r., poz. 1187). Ponadto podmiotami biorącymi udział w przetargu byli rolnicy oraz Agencja Nieruchomości Rolnych w Warszawie. W związku z tym, postępowanie powinno zostać umorzone z uwagi na kontekst podmiotowy jak i przedmiotowy.

Ponadto, Dariusz Marchlik w trakcie rozprawy administracyjnej wyjaśniając okoliczności mające miejsce przed przetargiem wskazał, że „po pierwszym przetargu opuściliśmy salę, udałem się do toalety. Poszedłem na dół poszukać żony, wyszedłem na zewnątrz na chwilę i zaraz wróciłem z powrotem, to była kwestia 10-15 sekund. Spotkałem żonę na dole w holu i poszliśmy na górę. Rozmawialiśmy o przetargu, żona widziała, że jestem zdenerwowany, ogólnie mnie nie uspokoiła bo emocje były spore. U góry staliśmy przed pomieszczeniem, gdzie odbywa się przetarg. Wtedy jak szukałem żony to widziałem na zewnątrz Państwa S., Pana Nerowskiego nie widziałem. Staliśmy u góry do samego przetargu. Teściowej tam z nami nie było. Przewodniczący przetargu zaprosił nas do środka, poczekaliśmy aż wszyscy przyszli i wtedy razem weszliśmy. Jak przetarg został otwarty to od razu powiedziałem kwotę 210tys. cały czas myślałem o tej kwocie więc jak tylko była możliwość postąpienia to tyle powiedziałem. Nikt więcej nie zaliczył, przetarg został zakończony. Trochę się zdziwiłem, że tak szybko się przetarg skończył.” Natomiast odnosząc się do motywacji Stanisława Nerowskiego i Roberta Szwebsa w złożeniu wniosków leniency Dariusz Marchlik stwierdził, że „w tym momencie nie wiem dlaczego mieliby pozostali uczestnicy porozumienia kłamać co do faktu jego zawarcia (...). Nie wiem co im przyszło do głowy, nie siedzę w ich głowach.”

W toku niniejszego postępowania Prezes UOKiK ustalił, co następuje:

Przedsiębiorcy

Dariusz Szwebs prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich jest współwłaścicielem wraz z żoną A. S. gospodarstwa rolnego o powierzchni upraw wynoszącej niecałe 5,5 ha. Na całości posiadanej przez niego ziemi rolnej uprawiany jest kalafior i brokuł. W 2012r. Robert Szwebs sprzedał (...) ton brokułów i (...) ton kalafiorów. Wyłącznie z tego tytułu przedsiębiorca osiągnął przychód w wysokości (...) zł. Jedynym odbiorcą produktów przez niego wytwarzanych jest spółka (...).

dowód: zeznania świadka A.S. k. 664-665; faktury VAT k. 666-674.

Stanisław Nerowski prowadzący działalność w Brukach Unisławskich jest współwłaścicielem wraz z żoną A. N. gospodarstwa rolnego o powierzchni upraw wynoszącej prawie 40 ha, na których uprawiany jest przeważnie kalafior, brokuł, kapusta oraz na 5 ha zboże. Produkty z upraw przedsiębiorca sprzedaje do chłodni – w Grudziądzu, Lipnie, Strzelnie i Dąbrowie Chełmińskiej dysponując własnym transportem. W celu prawidłowego wykonywania działalności gospodarczej Stanisław Nerowski musi zatrudniać dodatkowych pracowników, zazwyczaj na umowy zlecenia. W ramach dobrych relacji sąsiedzkich Stanisław Nerowski wspiera innych producentów rolnych z obszaru gminy Unisław umożliwiając swoim pracownikom pracę przy ich zbiorach lub używając swojego

sprzętu, w tym w 2012r. Dariuszowi Marchlikowi. W 2012r. z tytułu sprzedaży produktów rolnych przedsiębiorca osiągnął przychód w wysokości (...) zł.

dowód: wniosek leniency nr 2 k. 638-639; deklaracje VAT-7 k. 642-654, wyjaśnienia Stanisława Nerowskiego k. 655-657.

Dariusz Marchlik prowadzący działalność w Błotach jest współwłaścicielem wraz z żoną M. M. gospodarstwa rolnego o powierzchni upraw wynoszącej razem z dzierzawami ok. 10 ha, na których uprawiany jest brokuł i kalafior, ale również zboża i cebula. Brokuł i kalafior Dariusz Marchlik sprzedaje do chłodni w Grudziądzu i Dąbrowie Chełmińskiej. W 2012r. przedsiębiorca sprzedał (...) ton brokułów i (...) ton kalafiorów. Wyłącznie z tego tytułu przedsiębiorca osiągnął przychód w wysokości (...) zł.

dowód: zeznania świadka M. M. k. 663; faktury VAT k. 727-755, wyjaśnienia Dariusza Marchlika k. 655-657.

Gospodarka żywnościowa w gminie Unisław

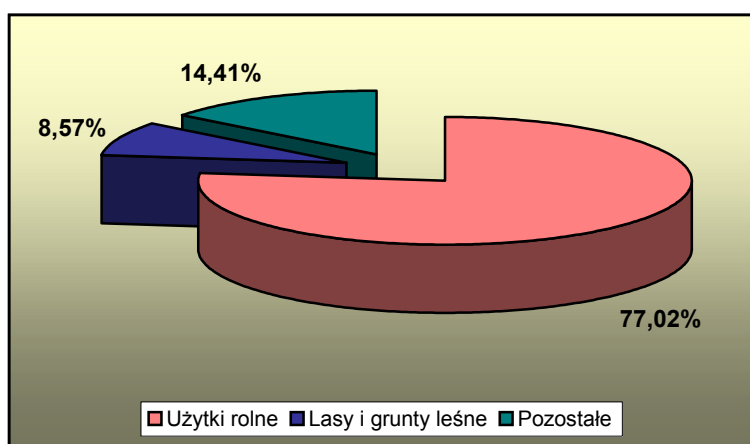
Gmina Unisław położona jest w powiecie chełmińskim w województwie kujawsko - pomorskim na wysokim brzegu pradoliny Wisły, będącej linią dzielącą wysoczyzny morenowej i doliny Wisły, w rejonie tzw. „basenu Unisławskiego”.

Tabela nr 1. Podział powierzchni gminy Unisław według sposobu zagospodarowania terenów

Wyszczególnienie	ha	%
Powierzchnia geodezyjna	7 245	100,00
Użytki rolne w tym	5 580	77,02
☐ grunty orne	4 724	65,20
☐ sady	126	1,74
☐ łąki	420	5,80
☐ pastwiska	310	4,28
Lasy i grunty leśne	621	8,57
Pozostałe	1 044	14,41

Źródło: Na podstawie danych GUS 2006 r.

Wykres nr 1. Zagospodarowanie terenów na obszarze gminy Unisław



Źródło: Na podstawie danych GUS 2006 r.

Biorąc pod uwagę sposób zagospodarowania terenów w gminie Unisław należy stwierdzić, że przeważają użytki rolne, które zajmują 77,02% powierzchni gminy, lasy natomiast – 8,57%. Pod względem administracyjnym gmina dzieli się na 10 miejscowości: Błoto, Bruki Unisławskie, Bruki Kokocka, Głazewo, Gołoty, Grzybno, Kokocko, Raciniewo, Stablewice i Unisław.

Na terenie gminy Unisław przeważają gospodarstwa do 5 ha, co nie jest zjawiskiem korzystnym, gdyż w warunkach konkurencji większą szansę na rozwój mają gospodarstwa charakteryzujące się większą powierzchnią. Im są one mniejsze, tym wyższe są jednostkowe koszty produkcji, a także większe trudności w finansowaniu inwestycji rolnych. Poza tym małe gospodarstwa rolne trudniej niż duże dostosowują jakość produktów i ich cechy sanitarne do wymogów bezpieczeństwa żywnościowego.¹

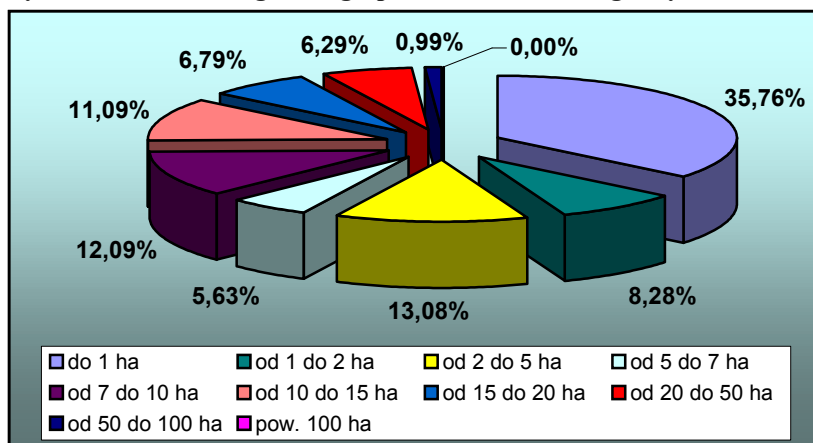
Tabela 2. Struktura agrarna gospodarstw gminy Unisław

Grupy obszarowe użytków rolnych	Liczba gospodarstw
Ogółem	606
do 1 ha	216
od 1 do 2 ha	50
od 2 do 5 ha	79
od 5 do 7 ha	34
od 7 do 10 ha	73
od 10 do 15 ha	67
od 15 do 20 ha	41
od 20 do 50 ha	38
od 50 do 100 ha	6
pow. 100 ha	0

Źródło: Na podstawie danych GUS – Powszechny Spis Rolny 2002 r.

¹ Opracowane na podstawie dokumentu „Strategia rozwiązywania problemów społecznych na terenie gminy Unisław w latach 2008 – 2015”, Unisław 2008, dostępnego na witrynie internetowej Gminy Unisław bip.unislaw.pl/bip_download.php?id=523; data wyświetlenia strony 05.11.2013r.

Wykres 2. Struktura agrarna gospodarstw na terenie gminy Unisław



Źródło: Na podstawie danych GUS – Powszechny Spis Rolny 2002 r.

Wg Powszechnego Spisu Rolnego z 2002 r. w strukturze zasiewów dominują zboża. Na dalszych miejscach lokują się ziemniaki oraz buraki cukrowe. Rodzaje upraw uwarunkowane są bonitacją gleb oraz rodzajami hodowli.

W chwili obecnej gospodarstwa rolne w okolicy Unisławia mają profil uprawy przede wszystkim kalafiorów i brokułów, a sporadycznie kapusty. Wynika to po pierwsze z odpowiednich warunków wodnych, a po drugie z istnienia silnego zapotrzebowania na te warzywa. Ok. dwudziestu lat temu powstała bowiem chłodnia w Dąbrowie Chełmińskiej, która wytworzyła silny popyt na te produkty. Wówczas większość gospodarstw przeprofilowała się z hodowli bydła mlecznego na uprawę warzyw. Samo przestawienie produkcji z uprawy zbóż i hodowli bydła mlecznego na uprawę warzyw nie stanowiło istotnej bariery, w szczególności gdy dany producent rolny dysponował odpowiednio wyposażonym gospodarstwem rolnym. Obecnie w gminie Unisław specjalizacja w zakresie uprawy brokułów i kalafiorów dotyczy większości producentów rolnych.

Ponadto, popyt na brokuły i warzywa na terenie gminy Unisław nie powinien spadać, gdyż chłodnia w Dąbrowie planuje rozbudowę linii produkcyjnych i będzie przerabiać dziennie 180 ton warzyw na dobę (obecnie 120t/dzień). Odbiorcą większości warzyw z terenu gminy Unisław jest obecnie grupa Pinguin – właściciel chłodni w Dąbrowie Chełmińskiej, która specjalizuje się w produkcji i sprzedaży produktów mrożonych: warzyw, owoców i dań gotowych. Dąbrowa Chełmińska położona jest w odległości 10 km od Unisławia. Wobec powyższego, gwarancją zapewniającą zachowanie smaku, witamin i mikroelementów zawartych w warzywach są dostawy produktów dopiero co zebranych z pól.² Jednocześnie daje się zaobserwować stabilność cen warzyw – w przeciwieństwie do innych produktów rolnych – co dodatkowo zwiększa skłonność producentów rolnych w okolicy Unisławia do koncentracji na produkcji warzyw.

dowód: wniosek leniency nr 2 k. 638-639.

Powyższe okoliczności mają zasadniczy wpływ na to, że działalność polegająca na produkcji warzyw na terenie gminy Unisław jest dochodowa (przynosząca ok. 10.000 złotych dochodu rocznie z produkcji z jednego ha ziemi) co wywiera presję funkcjonujących tam producentów rolnych na: a) odpowiednie przeprofilowanie produkcji rolnej (proces ten – jak wskazano powyżej już został ukończony), b) nie

² Informacje dostępne na witrynie internetowej <http://www.daucy.com/poland/who-are-we.php>, data wyświetlenia strony 12.11.2013r.

stosowanie płodozmianu, c) zwiększanie arealów upraw.

Rynek ziemi rolniczej w Polsce i polityka RP w tym zakresie

Z danych GUS wynika, że w 2012r. średni obszar całkowity indywidualnego gospodarstwa rolnego powyżej 1 ha użytków rolnych wynosił 10,4 ha, przy czym gdy uwzględni się wyłącznie użytki rolne było to 9,2 ha. W 2011r. analogiczne wskaźniki stanowiły odpowiednio 9,3 i 8,3 ha. Należy również dodać, że w okresie 2005-2012 średnia powierzchnia całkowita omawianej grupy gospodarstw rolnych zwiększała się średnio rocznie o prawie 3%, a w przypadku użytków rolnych – o 2,7%.

Z danych Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2011r. odnotowano 88 867 transakcji przeniesienia własności nieruchomości rolnych, w tym 15 362 transakcje dotyczyły sprzedaży gruntów przez Skarb Państwa lub organ samorządu terytorialnego. W 2012r. roku analogiczna liczba transakcji wynosiła odpowiednio 88 359 i 16 313. Wg danych ze sprawozdań Agencji Nieruchomości Rolnych w roku 2011 ANR sprzedała 125.000 ha ziemi, było to o ponad 28.000 ha więcej niż w poprzednim roku (96.500 ha), jednocześnie jest to najlepszy wynik sprzedaży od 2002r. W roku 2012r. zrealizowana sprzedaż nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (dalej: Zasób, Zasób WRSP) wyniosła 132.200 ha. Od kilku lat Agencja realizuje podobną strategię sprzedaży. Większość gruntów sprzedawana jest w trybie bezprzetargowym, głównie na rzecz dotychczasowych dzierżawców. W 2011r. bez przetargu sprzedano 67.000 ha, a w przetargach było to 58.000 ha. W 2012r. bez przetargu sprzedano 86.900 ha, a w przetargach 45.300 ha. Założenia polityki RP sprzyjają poprawie struktur rolniczych. Świadczą o tym m.in. warunki nabywania (zakupu, dzierżawy) ziemi rolniczej i możliwości preferencyjnego kredytowania tych transakcji. Z analiz prowadzonych w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że na terenach gdzie występuje relatywnie duża podaż gruntów z zasobów ANR, od wielu lat zaznacza się intensyfikacja obrotów na rynku ziemią rolniczą i przyspieszanie procesów koncentracji użytków rolnych. W konsekwencji struktura obszarowa gospodarstw rolnych na północnych i zachodnich terenach kraju jest znacznie korzystniejsza niż na pozostałych obszarach.

dowód: pismo Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy z dnia 30 października 2013r. k. 679-681.

Agencja Nieruchomości Rolnych jest państwową osobą prawną, której Skarb Państwa powierzył wykonywanie prawa własności i innych praw rzeczowych w odniesieniu do mienia państwowego w rolnictwie. Agencja, działa na podstawie ustawy z dnia 19 października 1991r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jedn. z 2012r., poz. 1187) i nadanego jej statutu. Agencja Nieruchomości Rolnych jest następcą prawnym Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (zmiana nazwy nastąpiła na podstawie ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tekst jedn. Dz. U. z 2012r., poz. 803)).

Zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa Agencja realizuje zadania wynikające z polityki państwa m.in.:

- tworzenia oraz poprawy struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych,
- tworzenia warunków sprzyjających racjonalnemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego Zasobu,
- restrukturyzacji oraz prywatyzacji mienia Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolnicze,

- obrotu nieruchomościami i innymi składnikami majątku Skarbu Państwa użytkowanymi na cele rolne.

Tworzenie oraz poprawa struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych odbywa się poprzez sprzedaż i dzierżawę nieruchomości, w tym w przetargach ograniczonych. Procedurę przetargową reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004r. Nr 207, poz. 2108). Główne zasady postępowania w zakresie ich przygotowania i oferowania polegają na następujących założeniach:

- nierozdysponowane nieruchomości rolne zabudowane o powierzchni użytków rolnych od 1 ha do 300 ha, przeznaczane są w pierwszej kolejności na powiększenie gospodarstw rodzinnych (przetargi ograniczone),

- nierozdysponowane nieruchomości rolne niezabudowane o powierzchni większej od 1 ha przeznaczane są w pierwszej kolejności na powiększenie gospodarstw rodzinnych, tj. dla tego rodzaju nieruchomości gruntowych pierwszy przetarg na sprzedaż jest w każdym wypadku przetargiem ograniczonym dla rolników indywidualnych, w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego, zamierzających powiększyć gospodarstwo rodzinne, jeżeli mają oni miejsce zamieszkania w gminie, w której położona jest nieruchomość wystawiona do przetargu lub w gminie graniczącej z tą gminą;

- rolnikiem indywidualnym w myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o kształtowaniu ustroju rolnego jest osoba fizyczna będąca właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą użytków rolnych nieprzekraczających powierzchni 300 hektarów, posiadająca określone przez ustawę kwalifikacje rolnicze i zamieszkała w gminie, gdzie położona jest jedna z nieruchomości rolnych, wchodzących w skład gospodarstwa rodzinnego. Tylko rolnik indywidualny może prowadzić gospodarstwo rodzinne;

- ustalając powierzchnię konkretnej nieruchomości rolnej niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży bierze się pod uwagę: strukturę obszarową okolicznych gospodarstw rolnych, zapotrzebowanie miejscowych rolników oraz średnią wielkość powierzchni gruntów rolnych w danym województwie w roku poprzednim ogłoszoną przez Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej: ARiMR). W województwach, gdzie średnia w województwie w roku poprzednim jest niższa od krajowej, przyjmuje się średnią krajową. W uzasadnionych przypadkach (np. koniecznością przeprowadzenia podziałów geodezyjnych, wydzieleniem dróg dojazdowych, brakiem racjonalnego zagospodarowania pozostałych, przyległych działek stanowiących m.in. rowy, grunty zadrzewione, czy drogi śródpolne) dopuszcza się przekroczenie powierzchni powyżej średniej ogłoszonej przez Prezesa ARiMR, nie więcej jednak niż o 50% tej średniej;

- jeżeli przetarg ograniczony okaże się nieskuteczny, kolejne przetargi organizuje się jako przetargi nieograniczone;

- wykazy i ogłoszenia przetargów na sprzedaż nieruchomości podawane są do publicznej wiadomości w miejscowo właściwych ze względu na położenie nieruchomościach: sołectwach, gminach, izbach rolniczych oraz oddziałach terenowych (lub ich filiach);

- pierwszym etapem przetargu ograniczonego odbywa się kwalifikacja rolników do przetargu, a następnie wyznaczany jest termin licytacji, w której mogą wziąć udział wcześniej zakwalifikowani rolnicy;

- należność z tytułu sprzedaży nieruchomości, może być, rozłożona na półroczne lub roczne raty, na okres nie dłuższy niż (15) lat. Wysokość pierwszej wpłaty wnoszonej przed zawarciem umowy nie może być mniejsza niż (10%) ceny nabycia. Ilość rat nie może być

mniejsza niż 14. Niespłacona część ceny podlega oprocentowaniu do dnia jej zapłaty. Warunki rozłożenia ceny sprzedaży na raty oraz wysokość oprocentowania ustalone zostaną zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków rozkładania na raty należności z tytułu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wysokości oprocentowania rozłożonej na raty należności (Dz. U. z 2012r., poz. 208), a także decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 20 listopada 2009r. w sprawie przyznania przez władze Rzeczypospolitej Polskiej pomocy państwa na zakup nieruchomości rolnych w okresie od dnia 1 stycznia 2010r. do dnia 31 grudnia 2013r. (Dz. Urz. UE L4 z 08.01.2010r.);

(dowód: ogłoszenie o publicznym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości rolnej wchodzącej w skład Zasobu WRSP położonej na terenie gminy Unisław działka nr 849, k. 204.)

- chwili obecnej wysokość przedmiotowego oprocentowania wynosi 2% w stosunku rocznym (art. 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków rozkładania na raty należności z tytułu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wysokości oprocentowania rozłożonej na raty należności).

Poniżej zaprezentowano dane dotyczące liczby i powierzchni oferowanej w przetargach ograniczonych oraz o liczbie rozstrzygniętych przetargów i powierzchni, na którą ANR wyłonił kandydatów na nabywców w drodze przetargów ograniczonych w okresie 2011 – I-III kw. 2013r.

Tabela nr 3 Sprzedaż ziemi z ZWRSP w drodze przetargów ograniczonych w latach 2011-I-III kw. 2013

Rok	Przeprowadzone przetargi ograniczone na sprzedaż nieruchomości Zasobu ANR		Rozstrzygnięte przetargi ograniczone na sprzedaż nieruchomości Zasobu ANR	
	liczba	pow. - ha	liczba	pow. - ha
2011	798	12.489	604	9.720
2012	4.406	32.958	1.744	18.413
I-III kw. 2013	2.777	27.281	1.758	19.901

Źródło: UOKiK – akta sprawy

Dane dotyczące terenu działania ANT OT prezentuje Tabela nr 4 poniżej.

Tabela nr 4 Sprzedaż ziemi z ZWRSP na terenie działania ANR OT w Bydgoszczy w drodze przetargów ograniczonych w latach 2011-2013

Rok	Liczba przetargów ograniczonych przeprowadzonych na terenie ANR OT Bydgoszcz	Liczba nieruchomości rolnych sprzedana w ramach przetargów ograniczonych przeprowadzonych na terenie ANR OT Bydgoszcz
2011	19	18
2012	93	34
2013	27	27

Źródło: UOKiK – akta sprawy

dowód: pismo ANR z dnia 7 listopada 2013r. k. 722-725; pismo ANR OT w Bydgoszczy z dnia 17 czerwca 2013r. k. 32; pismo ANR OT w Bydgoszczy z dnia 8 listopada 2011r. k. 757.

Jednocześnie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

(Dz. U. Nr 22, poz. 121 ze zm.) i wydanych na jego podstawie Warunków i zasad udzielania kredytów z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do oprocentowania, wprowadzonych zarządzeniem Nr 121/210 Prezesa ARiMR z dnia 19 listopada 2010r. ze zm. ARiMR stosuje pomoc ze środków krajowych w formie dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych m.in. na zakup użytków rolnych. Kredyty inwestycyjne z dopłatami ARiMR do oprocentowania oraz z częściową spłatą kapitału udzielane są ze środków własnych banków współpracujących z ARiMR. Inwestycje polegające na zakupie użytków rolnych mogą być realizowane w ramach kilku linii kredytowych, w tym m.in. linii kredytowej na zakup użytków rolnych przeznaczonych na utworzenie lub powiększenie gospodarstwa rodzinnego w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (symbol nGR). Warunki i zasady udzielania kredytów z dopłatą ARiMR do oprocentowania nie określają odrębnych procedur w zakresie zakupu użytków rolnych od ANR, przy udziale kredytu preferencyjnego. Jednak należy podkreślić, kredyt nie może zostać przeznaczony na zakup użytków rolnych Skarbu Państwa, jeżeli płatność jest rozłożona na raty.

Do kredytów udzielnych w latach 2011-2013 przez banki współpracujące w ramach linii kredytowej nGR, ARiMR przekazała we wspomnianym okresie dopłaty do oprocentowania kredytów w wysokości 28,48 mln zł. Zgodnie z art. 4 ust. 8 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1857/2006 z dnia 15 grudnia 2006r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 70/2001, pomoc może być przyznawana na zakup gruntów poza gruntami przeznaczonymi na cele budowlane w cenie nieprzekraczającej 10% wydatków kwalifikowanych inwestycji. Jednocześnie Komisja Europejska przedstawiła państwom członkowskim propozycje rozporządzenia wydłużającego okres stosowania istniejących przepisów do dnia 30 czerwca 2014r. Przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi projekt zmian rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009r. w sprawie realizacji niektórych zadań ARiMR zakłada ograniczenie możliwości stosowania dopłat do kredytów bankowych udzielanych na zakup użytków rolnych w części przekraczającej 10% kwoty kredytu bankowego udzielanego na sfinansowanie kosztów inwestycji. Mając na uwadze powyższe informacje można przypuszczać, że w 2014r. będzie możliwe udzielanie kredytów z dopłatą do oprocentowania, przy czym część kwoty kredytu przeznaczona na zakup użytków rolnych nie będzie mogła przekroczyć 10% całej kwoty udzielanego kredytu.

W przypadku kredytowania zakupu ziemi stosownie do przepisów UE dotyczących pomocy krajowej tj. Wytycznych wspólnoty w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007-2013 (2006/C319/01) rozdział VIII F- pkt 196 pomoc krajową na ten cel można było w całości przeznaczać do końca 2009r. Następnie na mocy decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 20 stycznia 2009r. (2010/10/WE) termin ten wydłużono do końca 2013r.

dowód: pismo ARiMR z dnia 31 października 2013r. k. 676-677.

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego do kredytów udzielonych w latach 2011-2013 w ramach linii kredytowej nGR Kujawsko-Pomorski Oddział Regionalny ARiMR przekazał dopłaty do oprocentowania kredytów w wysokości 5.356.590,00 zł, w tym za:

- rok 2011 – 531.080,00 zł;
- rok 2012 – 3.226.500,00 zł;
- rok 1.599.010,00 zł (za okres sprawozdawczy styczeń-sierpień 2013r.)

dowód: pismo Kujawsko-Pomorskiego Oddział Regionalnego ARiMR z dnia 4 listopada 2013r. k. 711.

Ceny nieruchomości rolnych w województwie kujawsko-pomorskim

W pierwszej kolejności należy podkreślić wartość gruntów bierze się pod uwagę ich jakość, przyjmując że:

- grunty dobre - grunty klas I, II, III a
- grunty średnie - grunty klas III b, IV
- grunty słabe - grunty klas V, VI
- Łąki oraz pastwiska klasy I i II zalicza się do gruntów dobrych.
- Łąki oraz pastwiska klasy III i IV zalicza się do gruntów średnich.
- Łąki oraz pastwiska klasy V i VI zalicza się do gruntów słabych

Tabela 5 Ceny zakupu / sprzedaży użytków rolnych w II kwartale 2013 r. wg województw

Województwo	Grunt orny			
	ogółem	Dobry (klasy I, II, IIIa)	Średni (klasy IIIb, IV)	Słaby (klasy V, VI)
	w złotych za hektar			
	1	2	3	4
POLSKA	24 424	29 726	24 670	19 027
Kujawsko-pomorskie	35 663	42 914	35 636	27 811

Źródło GUS za: witryną internetową ARiMR <http://www.arimr.gov.pl/dla-beneficjenta/srednie-ceny-gruntow-wg-gus.html>, data wyświetlenia strony 14.11.2013r.

W przedmiocie cen uzyskiwanych przez ANR należy zauważyć, że Agencja prowadzi statystykę dla średnich cen sprzedawanych nieruchomości rolnych ogółem bez wyodrębniania cen uzyskanych w przetargach ograniczonych. Poniżej prezentowane są dane dotyczące średnich cen sprzedaży gruntów z Zasobu w I półroczu 2013r. wg grup obszarowych.

Tabela 6 Średnie ceny sprzedaży gruntów z ZWRSP w I półroczu 2013r. wg grup obszarowych

Województwo	średnio	1,01-9,99	10,00-99,99	100,00-299,99
	w złotych za hektar			
POLSKA	20 141	17 872	20 038	22 052
Kujawsko-pomorskie	25 320	23 552	25 372	22 740

Źródło: pismo ANR z dnia 7 listopada 2013r. k. 722-725.

Jeżeli chodzi natomiast o średnią cenę uzyskiwaną przez ANR OT Bydgoszcz w przetargach ograniczonych za 1 ha w latach 2011-2013 to wynosiła ona:

- w 2011r. - 27 924 zł/ha;
- w 2012r. – 32.475 zł/ha;
- w 2013r. – 32.834 zł/ha.

Jednocześnie należy zauważyć, że ANR OT nie posiada danych dotyczących średniej ceny uzyskanej za grunty klasy ŁIII oraz nie prowadzi statystyk związanych z ze średnim wzrostem cen w stosunku do ceny wywoławczej. Przetargi organizowane w różnych rejonach woj. kujawsko-pomorskiego przebiegają w odmienny sposób, w zależności od klas

bonitacyjnych, przeznaczenia i zainteresowania rolników. Na grunty o wysokich klasach bonitacyjnych jest duże zapotrzebowanie tym samym za takie grunty uzyskuje się wysokie ceny. Dodatkowo praktyka pokazuje, że zdecydowanie większy popyt jest na grunty przeznaczone pod uprawę roślinną. Ponadto, jeżeli w danym terenie występuje brak ziemi, zainteresowanie rolników jest duże, licytacje są wyższe.

Dowód: pismo ANR OT Bydgoszcz z dnia 8 listopada 2013r. k. 757.

Podsumowując należy wskazać, że porównując dwa rynki (państwowy i prywatny) daje się zauważyć różnica pomiędzy cenami uzyskiwanymi przez Agencję, a kształtującymi się w transakcjach zrealizowanych bez jej udziału, nie mniej skala rozpiętości w przypadku wyłącznie przetargów ograniczonych na terenie woj. kujawsko-pomorskiego, a obrotu prywatnego na tym terenie, nie jest duża. Prawdopodobnie, że przeciętne ceny na rynku prywatnym są wyższe od cen nieruchomości Zasobu wynika przede wszystkim z faktu, że sprzedaż ziemi przez Agencję realizowana jest głównie na terenach Polski północnej i zachodniej, gdzie na rynku ziemi utrzymuje się relatywnie większa podaż gruntów przy jednoczesnym mniejszym popycie, zwłaszcza ze strony rolników. W Polsce centralnej i południowej, gdzie ziemie Zasobu należą do rzadkości gospodarstwa indywidualne kreują duży popyt i wysokie ceny nieruchomości rolnych, zwłaszcza, że częste są tu odrolnienia. Na różnicę wpływa również metodyka. GUS podaje ceny użytków rolnych w rozbiu na grunty rolne i łąki, natomiast ANR podaje cenę 1 ha gruntów rolnych w skład, której wchodzi poza gruntami ornymi także inne grunty m.in. użytki zielone, nieużytki.³

Przebieg przetargów na sprzedaż nieruchomości rolnych położonych w obrębie Unisław w dniu 30 kwietnia 2013r.

W dniu 22 stycznia 2013r. Agencja opublikowała wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze wyżej opisanej procedury przetargu ograniczonego obejmujący m.in. nieruchomości rolne oznaczone jako działka nr 844/4 i nr 849 w obrębie geodezyjnym Unisław. Przetargi ograniczone na sprzedaż nieruchomości rolnych działki nr 844/4 o pow. 12,13 ha i nr 849 o pow. 18,55 ha zostały ogłoszone w dniu 25 marca 2013r. Terminy przetargów wyznaczono następująco – działka nr 844/4 30 kwietnia 2013r. o godz. 10.00, a działka nr 849 – 30 kwietnia 2013r. godz. 11.00. Termin składania dokumentów do zakwalifikowania do udziału w przetargu upływał dnia 15 kwietnia 2013r. o godz. 14.00.

Działka nr 849 składa się z łąk trwałych o klasie gruntu ŁIII i powierzchni 17,13 ha, rowów o klasie gruntu W-ŁIII i powierzchni 1,07 ha oraz nieużytków o klasie gruntów N i powierzchni 0,35 ha. Przedmiotowa działka stanowi niezabudowane użytki rolne – grunty wykorzystywane do produkcji roślinnej o ukształtowaniu terenu płaskim. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Położenie ekonomiczne działki określono jako średnie, jakość gleb jako bardzo dobrą a urodzajność i rozłóg jako korzystne. Oszacowano wartość działki na 202.000,00 zł.

dowód: operat szacunkowy z dnia 20 marca 2013r. k. 234-248.

Do udziału w przetargu na sprzedaż działki 844/4 dokumenty złożyło 12 osób, przy czym do udziału w przetargu komisja zakwalifikowała 7 osób. Do udziału w przetargu na sprzedaż działki 849 dokumenty złożyło 13 osób, a Komisja zakwalifikowała do udziału w przetargu ustnym ograniczonym 7 osób. W pierwszym przetargu wadząco wpłacili wszyscy zakwalifikowani natomiast w drugim 6 osób.

³ Rynek ziemi rolnej – stan i perspektywy, IERiGŻ-PIB, Warszawa, grudzień 2012r., str. 26.

Dnia 30 kwietnia 2013r. po rozpoczęciu przetargu o godz. 10.00 Komisja ustaliła uczestników przetargu na grunt o powierzchni 12,13 ha z ceną wywoławczą 133.400,00 zł. Przebieg licytacji obrazuje poniższa tabela.

Tabela nr 7 Licytacji działki nr 844/4 w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 10.00

	uczestnicy					
	I. S.	J. K.	P. S.	Stanisław Nerowski	W. B.	E. S.
postąpienia	135.000,00zł	138.000,00zł			200.000,00zł	140.000,00zł
		143.000,00zł			250.000,00zł	420.000,00zł
		220.000,00zł			300.000,00zł	455.000,00zł
		290.000,00zł			330.000,00zł	470.000,00zł
		320.000,00zł			360.000,00zł	505.000,00zł
		350.000,00zł			390.000,00zł	515.000,00zł
		380.000,00zł				555.000,00zł
		410.000,00zł				575.000,00zł
		450.000,00zł				595.000,00zł
		465.000,00zł				615.000,00zł
		500.000,00zł				
		510.000,00zł				
		550.000,00zł				
		570.000,00zł				
		590.000,00zł				
		610.000,00zł				
	630.000,00zł					

Źródło: notatka przewodniczącego Komisji Z. S. z dnia 3 czerwca 2013r. k. 276-277.

W licytacji zgłoszono ceny wyższe o 35 postąpienia. Uzyskano cenę 51.937 zł/ha.

Następnie 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00 Komisja ustaliła uczestników przetargu na działkę nr 849 z ceną wywoławczą 203.300,00 zł i minimalnym postąpieniem na 2.100 zł. Do przeprowadzonej licytacji faktycznie stanęło pięciu przedsiębiorców: J. K. prowadzący działalność gospodarczą w C., W. B. prowadzący działalność gospodarczą w W., Robert Szwebs prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich, Stanisław Nerowski prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich oraz Dariusz Marchlik prowadzący działalność gospodarczą w Błocie. Przebieg licytacji obrazuje poniższa tabela.

Tabela nr 8 Licytacji działki nr 849 w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00

	uczestnicy				
	Rober Szwebs	J. K.	Dariusz Marchlik	Stanisław Nerowski	W. B.
postąpienia			210.000zł		

Źródło: notatka przewodniczącego Komisji Z. S. z dnia 3 czerwca 2013r. k. 276-277.

Po podaniu ceny wywoławczej 203.300 zł Dariusz Marchlik zgłosił jedno postąpienie 6.700 zł. i po trzykrotnym podaniu najwyższej zgłoszonej ceny, zachęceniu do zgłaszania dalszych postąpień, wobec braku zgłoszeń, licytacja została zakończona. Uzyskano cenę 11.320 zł/ha.

Przebieg przetargów podsumował świadek Z. S. w następujący sposób „Ten przetarg był poprzedzony innym przetargiem, który wywołał duże emocje, cena została wylicytowana bardzo wysoka – ponad 4-krotnie. Myślę, że ta cena nie odzwierciedlała wartości nieruchomości, zadecydowało położenie koło stoku narciarskiego, bez tej działki stok nie może zimą funkcjonować. Ta działka nie została sprzedana, do dzisiaj nie podpisano aktu. Po zakończeniu tego przetargu był drugi przetarg, który jest przedmiotem tego postępowania. Do tego przetargu złożyło dokumenty 13 osób, zakwalifikowaliśmy 7, a wadium wpłaciło 5 osób. Po przedstawieniu ogólnych warunków uczestniczenia w przetargu, po wywołaniu przeze mnie ceny wywoławczej, Pan Marchlik zgłosił cenę 210 tys. zł, a cena wywoławcza była ok. 203tys. zł. Było to przebicie ceny wywoławczej o 4 postąpienia. Trzykrotnie wywołałem cenę, taka jest procedura, pouczyłem obecnych że do momentu drugiego wywołania ceny mogą zgłaszać cenę wyższą o kolejne postąpienie, a po kolejnych wywołaniu zamknę przetarg. Tak też się stało, nikt nie zgłosił nowych, wyższych cen. Zdziwiło mnie to bardzo. Byłem nadal pod wrażeniem pierwszego przetargu, myślałem, że skoro pierwszy poszedł tak dobrze, to z drugim też tak będzie. Ale przetargi są nieprzewidywalne, tam gdzie spodziewam się wysokiej ceny jest cena niższa, a czasem kiedy myślę, że cena będzie niska – jest wysoka.”

Ustalenie warunków oferty w przetargu na działkę położoną w Unisławiu nr 849

W wyniku postępowania antymonopolowego Prezes UOKiK ustalił, że przed drugim przetargiem organizowanym przez Agencję na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00, Robert Szwebs, Stanisław Nerowski i Dariusz Marchlik umówili się, że tylko jeden z nich złoży ofertę a pozostali zrezygnują z licytowania najwyższej ceny na sprzedaż oferowanej nieruchomości, doprowadzając w ten sposób do wyboru Dariusza Marchlika, który zaoferował cenę wynikającą z pierwszego postąpienia od ceny wywoławczej. W zamian za odstąpienie od licytowania Stanisław Nerowski miał otrzymać kwotę 10.000 zł, Robert Szwebs 5 ha ziemi rolnej. Natomiast J. K. i W. B. nie planowali składania ofert. Ustalono również, że Robert Szwebs planował przeznaczyć na zakup powyższej nieruchomości kwotę do 600.000 zł, a Dariusz Marchlik kwotę nawet do 800.000 zł.

Robert Szwebs oświadczył „Startowałem tylko w jednym przetargu, bo zależało mi na ziemi (18,5 ha). Chciałem naprawdę kupić tą ziemię. Uczestnicy przetargu byli zaskoczeni, że się pojawiłem ponieważ wcześniej była opublikowała lista uczestników przetargu bez mojego nazwiska, ale po mojej interwencji skorygowano ją i ostatnia lista została upubliczniona w Urzędzie Gminy w czwartek (25 kwietnia 2013 r.). Wcześniej – pomimo tego, że sąsiedzi biorą udział w przetargu – nie rozmawiałem z nimi na temat przetargu oraz ceny, jaką mogę zaoferować za przedmiot przetargu. Pół godziny przed przetargiem Nerowski siedział u góry w siedzibie Agencji. Jak się pojawiłem to I. S. powinowacąca z Dariuszem Marchlikiem poszła po Nerowskiego, abyśmy mogli razem porozmawiać. I. S. nie była bezpośrednim uczestnikiem przetargu, ale była inicjatorem porozumienia. Prowadzi ona gospodarstwo rolne w B. Startowała ona w przetargu na pierwszą działkę, w drugim przetargu nie startowała. Jak staliśmy wszyscy (Marchlik, Nerowski, K., S. i I. S. oraz ja i małżonka - przy czym S. stał chwilę i pojechał do domu), Kowalski powiedział, że „ta ziemia jest dla Was bardziej wartościowa niż dla mnie” i powiedział, że nie będzie za nią przepłacał i drugiej bańki nie

wyrzuci. Pani S. z żoną Marchlika podeszli do państwa z W. z mapą i o czymś z nimi rozmawiali, ale nie wiem o czym. Po zakończeniu tej rozmowy Pani I. S. podeszła znowu do Nerowskiego, Marchlika i do nas i powiedziała, że zostało nas trzech i mamy się dogadać. Było to niecałe 10 minut przed przetargiem. Nerowski powiedział „dacie po 5 tysięcy to mogę nie licytować”. Zgodziliśmy się na to. Następnie powiedziałem, że chcę 5 hektarów i nie będę licytował. Dariusz Marchlik się zgodził. Na bezpośrednie pytanie mojej żony „kto kupuje?” skierowane do Dariusza Marchlika, odpowiedział on „ok, dobra – ja kupuję”.

dowód: wniosek leniency nr 1 k. 27-29.

Powyższe potwierdził Stanisław Nerowski wyjaśniając, że „jeżeli chodzi o przetarg z 30 kwietnia to plan był taki, aby kupić tą ziemię w pierwszym przetargu o godzinie 10. Niestety się to nie udało, sumy takie szły, że było to niemożliwe. Przetarg się skończył – wygrał K. Po przetargu wyszliśmy na korytarz i część ludzi z przetargu poszła na dół, a ja zostałem na piętrze. Został ponadto S. z synem i małżeństwo najprawdopodobniej z W. Rozmawialiśmy na temat pierwszego przetargu i jego opłacalności. W pewnym momencie przyszła po schodach I. S. i mówi „czemu tu stoisz S.? Powinieneś być na dole i się dogadać”. Odpowiedziałem jej „Z czym mam się dogadać?” Wszyscy zeszliśmy na dół, było tam sporo osób, jeszcze z pierwszego przetargu. Zauważyłem państwa S. i spytałem się, czy uczestniczą w przetargu, bo nie było ich na liście. Odpowiedzieli, że w ostatniej chwili zostali dołączeni do listy. W pewnej chwili odezwała się M. M. i mówi: „Niech Pan odpuści tą ziemię, bo po co Panu tyle ziemi, a nam się przyda bo mamy mało ziemi.” Uważam, że mówiła o sobie i o S., gdyż tak staliśmy w grupie. Wiem też, że wiedziała, iż tydzień wcześniej kupiłem 6ha ziemi prywatnie. Zapytałem się na jakich warunkach. M. odpowiedziała, że podzielimy się po 6ha, a ja jej odpowiedziałem, że 6ha mnie nie urząda. Albo wszystko albo nic i nie wezmę wtedy udziału w przetargu, ale musieli mi coś dać. Mówię, aby coś zaproponowali, ale nic nie chcieli zaproponować. W tym czasie słyszałem jak oni (M. i S.) się umawiali, że S. otrzymają od M. 6ha z tej puli wskazanej w przetargu. Nie wiem czy zdawali sobie sprawę z ograniczeń w obrocie tą ziemią, ale w mojej ocenie – można było to zrobić. Zawsze można powiedzieć, że się pomaga w uprawie części ziemi. Zaproponowałem im, aby z mojej puli dali mi po 5 tys. zł jak ja zrezygnuje. Darek Marchlik i S. się zgodzili.

Wtedy zawołali, aby przyjść na przetarg. Na połowie schodów, zapytałem się Darka, czy się zgadza na te warunki. Powiedział, że tak. Nie interesowało mnie kto będzie licytował. Po wejściu, gdy przetarg został wywołany Marchlik dał pierwsze postąpienie i wygrał przetarg. Po przetargu wyszedłem na dwór i wyszła również I. S.. Pozostali, czyli S. i M. zostali na sali. I. S. gdzieś dzwoniła i mówiła, że wygrali przetarg. Skończyła rozmowę i mówi do mnie tak: „Jak tylko wypłacą wadium to zaraz Ci te 5 tys. zł damy”.

(...) Rozmowy na zewnątrz przed budynkiem oraz na schodach – odbyliśmy tylko w piątkę. (...) W drodze do domu, telefonicznie rozmawiałem z E. S., który jest moim szwagrem i opowiedziałem mu o treści i celu porozumienia. Mówiłem mu za ile, co poszło i co nam w zamian obiecano, a on powiedział, że „Nie wiadomo, czy to dostaniesz”. Ja odpowiedziałem, że obiecywali, ale zacząłem się martwić.

dowód: wniosek leniency nr 2, k. 638-639.

Ww. oświadczenia zostały następnie potwierdzone przez zeznania następujących świadków.

E. S. zeznał: „Startowałem w pierwszym przetargu. Normalna licytacja, wszystko się normalnie odbywało. Po opuszczeniu sali rozmawiałem ze szwagrem w budynku ANR. Rozmawialiśmy chyba o przetargu, nie pamiętam dokładnie. Był duży ruch, nie pamiętam.

Nie pamiętam czy Pan Nerowski został zawołany przez kogoś. Potem pojechałem do domu. Dzwoniłem do Pana Nerowskiego w drodze do domu, praktycznie na miejscu. Pytałem się jak przebiegł przetarg, Pan Nerowski odpowiedział, że mam żałować że mnie nie było bo bym dychę zarobił bo Pani S. zaproponowała jakąś ugodę żeby nie podbijać i złożyła jakąś ofertę. Być może chodzi o te 10 tys. Odpowiedziałem, że nie mam czego żałować bo nie interesował mnie ta działka, bo nie wpłacałem też wadium. Więcej o tym nie rozmawialiśmy, nie interesowałem się tym.”

Dowód: zeznania świadka E. S. k. 658.

A. S. zeznała „Na przetarg przyjechaliśmy ok. godz. 10:20-10:30. Pierwszy przetarg był już zakończony, wszyscy zaczęli wychodzić. Jak zobaczyła nas M. M. z Darkiem to się bardzo zdziwili że jesteśmy obecni na tym przetargu, oni byli na zewnątrz i tam też rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy o tym co my tu robimy, odpowiedzieliśmy że przyjechaliśmy sobie ziemię kupić, jak się uda. Później zaczęli wychodzić pozostali uczestnicy przetargu tj. K., S. i zaczęli opowiadać, jak było na pierwszym przetargu. Na pewno w tej grupie stała pani I. S., Państwo M. i my też byliśmy w tej grupie. Rozmowa była na temat pierwszego przetargu i tego, ile M. mogą wyłożyć na zakup tej ziemi. Mówili o 800tys zł. K. powiedział, że dla niego ta ziemia nie ma dużej wartości, bo on ma dużo hektarów, a poza tym łąki nie są dla niego aż tak niezbędne, a dla nas rolników są bardziej wartościowe. On też jest rolnikiem, ale jego produkcja jest inna niż nasza. Kiedy staliśmy w tej grupie I. S. z M. M. podeszły z mapą do Państwa B. i o czymś rozmawiali. Jak Pani I. S. wróciła do tej grupy, to mąż Pani S. w tym czasie palił, ona powiedziała że chętnie też by zapaliła, więc odeszli na bok na ławkę. Sama nie paliła, mówiła że rzuciła palenie kilka miesięcy temu. Wtedy Pani I.S. weszła do budynku i zeszła z Panem Nerowskim. Kiedy przyszli razem i podeszli do grupy, w której był Pan K., my i dwóch panów których nie znam oraz Państwo M., to Pani I.S. powiedziała: „Została was trójka – dogadajcie się”. W międzyczasie Pan E. S. zszedł z pierwszego przetargu, powiedział do widzenia i pojechał, ale nie przyłączył się do grupy. Kiedy Pan E. S. mijał grupę Pani I. S. zapytała S. o to, czy E. S. wróci czy nie, on odpowiedział, że jak wsiadł do samochodu to już na pewno nie wróci. Jak Pani I. S. szła po Pana Nerowskiego, to już wiedziała że B. nie będą licytować i Pan K. też nie będzie licytował i jak zobaczyła, że odjeżdża E. S., to upewniła się, że on też nie będzie licytował. Nie pytałam nigdy S. dlaczego nie licytował, chyba nie wpłacił wadium. Z tego co wiem, bardziej zależało mu na tej pierwszej działce.

Pani M. S. mówiła, że ta ziemia bardzo by się im przydała, że mają mało ziemi, a Pan Stasiu niedawno kupił ziemię to po co ma kupować, lepiej by im odpuścił. Wtedy Pan Nerowski powiedział, że też ma dzieci i też by mu się przydało. Do rozmowy dołączała się Pani I. S., która mówiła, żeby się dogadać, po co przepłacać, kupi i tak tylko jeden. Ktoś powiedział, że skoro jest jeden kawałek to w sumie można go podzielić na trzech i dla każdego wyjdzie po 3ha. Na co M. M. powiedziała że dla nich te 6 ha to jest za mało, dla nich najlepiej byłoby mieć co najmniej 10 ha swoich. Nie wiem dlaczego, ale Pan Nerowski doszedł do wniosku, że odpuści jeśli damy mu dychę. Wtedy zostało nas dwóch. Z góry zszedł Pan G. K. i zaczął nas zapraszać na przetarg. Jak już Pan Nerowski odpuścił, a Pani M. M. chciała 10 ha dla nich, więc powiedziałam że dla nas 5 wystarczy, M. to pasowało, Pani I. S. też to pasowało. Wtedy zapytałam Pana Darka Marchlika, kto to ma kupić – ty czy ja, wtedy Darek stwierdził że on kupuje. Powiedziałam dobra i weszliśmy do środka. Szłam po schodach z M. M i I.S., przed nami szedł Pan Nerowski, za nim szedł Dariusz Marchlik, za nim mój mąż. Zapytałam ich, czy na pewno wszystko jest dogadane i zapytałam męża czy 5 ha nam wystarczy i zapytałam Darka, czy na pewno tak ma być. Obydwaj się zgodzili.”

Dowód: zeznania świadka A.S. k. 664-665.

W. B. zeznał „W pierwszym przetargu zostałem przebity cenowo, próbowałem o tę najlepszą działkę walczyć, ale zostałem przebity wielokrotnie. Po przetargu wszyscy wyszliśmy na dwór, na papierosa lub się odświeżyć, ja paliłem, chyba nawet 3 spaliłem. W tym czasie byłem ja, małżonka, mamusia i kolega, który nie brał udziału w przetargu. Rozmawialiśmy o wszystkim, o przetargu również, o innych sprawach też. Podeszła do nas Pani I. S., z którą rozmawialiśmy, czy zakup ziemi za takie pieniądze jak w pierwszym przetargu ma sens, czy te pieniądze się kiedykolwiek zwrócą. **Pani I. S. była z nami tylko chwilę.** Rozmawialiśmy z kolegą na temat tego, jak te łąki tam wyglądają, bo ziemia w drugim przetargu to były same łąki, jak to przerobić na łąki szlachetne tak, żeby to bydło smakowało. Rozważaliśmy, że dojazd jest trudny, dojazd od tej pierwszej działki jest fatalny, nie ma drogi dojazdowej, nie wiadomo do kogo ona należy. Do pierwszej działki jest dojazd, jest asfalt, a do drugiej jest droga gruntowa, nie wiadomo czyja. Wtedy przyszedł Pan prowadzący przetarg i powiedział że mamy już wejść na salę i przystępujemy do drugiego przetargu. Mam też łąki w innym miejscu, więc poszedłem na przetarg tylko po to żeby zobaczyć ile wbijają na te łąki. Gdyby nikt nie chciał ich kupić – kupiłbym je. Ale jak zgłosił się kolega nie zamierzałem się bić o łąki, które całe życie musiałbym spłacać. Gdyby nikt nie zgłosił postąpienia, to zrobiłbym minimalne, a tak jak już się ktoś zgłosił, to nie zamierzałem się bić. Widziałem, że w poprzednim przetargu rozpoczęcie licytacji prowadziło do wysokich cen i nie chciałem nawet rozpoczynać, bo obawiałem się, że cena ucieknie za bardzo do góry. Nie zdziwiłem się, że nikt więcej nie licytuje, bo oni tam mieszkali więc znali to pole, był tam też J. K., który wcześniej to uprawiał i skoro on milczał, to znaczy, że nie zrobi się tam dobrego interesu. (...) Nie wiem czy Pani I. S. mogła słyszeć moją rozmowę z kolegą na temat tych łąk. Być może tak, dlatego, że było tam mało miejsca na tym placu, nie przejmowałem się czy ktoś mnie słucha, czy nie, nie mówiłem po cichu. Powiedziałem wtedy też, że nie będę licytował w tym przetargu, bo wiem ile to jest nakładu, mam inne łąki, jest to za duży obszar do pracy.”

Na pytanie pełnomocnika Dariusza Marchlika W. B. zeznał: „Nie powiedziałem tego na głos, że nie będę licytował, tak sobie myślałem.”

Dowód: zeznania świadka W. B. k. 661.

J. K. zeznał „Uczestniczyłem w pierwszym przetargu, wiedziałem, że bez względu na cenę muszę tę działkę kupić. Udało mi się. Po przetargu załatwiałem dokumenty związane z zakupem nieruchomości. Po tym zszedłem na dół i rozmawiałem z sąsiadami. Był tam Pan Nerowski, Pan Szwebs i **był ten Pan, który wylicytował tą drugą działkę.** Był tam jeszcze mój znajomy i Pan S.. Ktoś tam jeszcze był, ale nie pamiętam dokładnie. (...) Ja jeszcze przed przetargami powiedziałem sąsiadom, że interesuje mnie ta pierwsza działka, a druga mnie nie interesuje i że pierwszą kupię za wszelką cenę. Tak naprawdę na drugi przetarg bym nie poszedł, gdyby nie Pan E. S., który tak mi podbił cenę pierwszej działki, że stwierdziłem, że gdyby licytował w drugim przetargu, to też będę licytował, żeby jej nie kupił.

Dowód: zeznania świadka J. K. k. 766-767.

Natomiast Dariusz Marchlik wyjaśnił: „Po pierwszym przetargu opuściliśmy salę, udałem się do toalety. Poszedłem na dół poszukać żony, wyszedłem na zewnątrz na chwilę i zaraz wróciłem z powrotem, to była kwestia 10-15 sekund. Spotkałem żonę na dole w holu i poszliśmy na górę. Rozmawialiśmy o przetargu, żona widziała że jestem zdenerwowany, ogólnie mnie nie uspokoiła, bo emocje były spore. U góry staliśmy przed pomieszczeniem, gdzie odbywa się przetarg. Wtedy, jak szukałem żony, to widziałem na zewnątrz Państwa S.,

Pana Nerowskiego nie widziałem. Staliśmy u góry do samego przetargu. Teściowej tam z nami nie było. Przewodniczący przetargu zaprosił nas do środka, poczekaliśmy aż wszyscy przyszli i wtedy razem weszliśmy.”

Dowód: wyjaśnienia Dariusza Marchlika k. 655-657.

Wersję wydarzeń Dariusza Marchlika potwierdziła M. M. zeznając: „Po (pierwszym) przetargu byłam w toalecie. Z nikim nie rozmawiałam. Widziałam mamę za drzwiami, potem znalazłam męża na holu i poszliśmy na przetarg. Mama stała i rozmawiała z Panem B. Ja z Panem B. nie rozmawiałam. Nie wychodziłam na zewnątrz. Nie wiem, czy mąż z kimś rozmawiał. Po spotkaniu z mężem nie rozmawialiśmy, poszliśmy na przetarg. Powiedziałam mu, żeby to kupił i się uśmiechnęłam do niego. Mąż kiwnął głową.”

Dowód: zeznania świadka M. M. k. 663.

Powyższe potwierdziła również I. S. zeznając „Uczestniczyłam w pierwszym przetargu. Przyjechałam na przetarg z córką i zięciem, jednym samochodem, przywitaliśmy się z sąsiadami i już rozpoczynał się pierwszy przetarg, Pouczono nas jak mamy licytować, o wszystkich formalnościach które trzeba zrobić. Zaczął się przetarg, najpierw zaliczytowałam błędnie, pouczono mnie jak należy to robić, licytowali również Pan B. i Pan S. i Pan K. Ja w pewnym momencie odpuściłam. Dla mnie to już była za duża kwota. Jak skończył się przetarg wypełniliśmy dokument o zwrocie wadium i poproszono nas o opuszczenie sali. Pan K. wypełniał jeszcze dokumenty. Była przerwa i wyszłam na papierosa. Po spaleniu papierosa podeszłam do Państwa B. i rozmawialiśmy o ich produkcji, czym się zajmują i dlaczego przystąpili do tego przetargu. Byłam ciekawa, dlaczego tak daleko od domu chcą kupić tę ziemię. Rozmawiałam z nimi, a następnie zostaliśmy zawołani na następny przetarg, ja w nim nie uczestniczyłam, więc zdążyłam pójść do łazienki, potem podeszłam do góry, drzwi były otwarte i stałam z boku. Usłyszałam wszystkie procedury, jak na pierwszym przetargu, zięć zaliczytował i nikt więcej się nie odezwał, przetarg się skończył. Wyszłam na dwór i poszłam do samochodu. Zapaliłam papierosa i rozmawiałam z mężem w samochodzie lub koło samochodu. Przyszedł zięć, wsiedliśmy, w samochodzie zapytałam go czemu podał cenę 210tys. Odpowiedział, że wydawała mu się taka równa i pojechaliśmy do domu.”

Dowód: zeznania świadka I. S. k. 662.

Na podstawie powyższych zeznań świadków oraz oświadczeń złożonych ramach składania wniosków leniency Prezes UOKiK ustalił, że Robert Szwebs, Stanisław Nerowski i Dariusz Marchlik ustalili, że tylko jeden z nich złoży ofertę a pozostali zrezygnują z licytowania najwyższej ceny na sprzedaż oferowanej nieruchomości, doprowadzając w ten sposób do wyboru Dariusza Marchlika. Jednocześnie J. K. i W. B. nie planowali składania ofert.

Ponadto, Prezes UOKiK ustalił, że pomiędzy stronami postępowania nie istniały wcześniejsze konflikty, a wręcz udzielali oni sobie pomocy sąsiedzkiej w prowadzeniu działalności gospodarczej.

dowód: protokół rozprawy administracyjnej z dnia 4 listopada 2013r. wraz z załącznikami stanowiącymi zeznania poszczególnych świadków, k. 655-665.

Na marginesie należy zauważyć, że świadek E. S. wskazał, że „niestety często tak jest w tych przetargach, że uczestniczą w nich osoby, które nie chcą kupić ziemi, ale przyjeżdżają tam, aby zarobić pieniądze od tych, którym zależy na zakupie.” Natomiast Z. S. wyraził obawę co do formy „(...) organizacji przetargów, przede wszystkim konieczności podawania

do publicznej wiadomości na 14 dni przed przetargiem wszystkich uczestników przetargu. Daje to czas na rozmowy, różne domysły, że ktoś z kimś rozmawiał na temat przetargu i sposobu zachowania w trakcie przetargu. Z daleko idącej ostrożności - moim zdaniem - powinna być inna forma podawania tego typu informacji.”

W oparciu o ustalony powyżej stan faktyczny Prezes UOKiK zważył, co następuje.

I. Interes publiczny

Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów w art. 1 ust. 1 określa warunki rozwoju i ochrony konkurencji oraz zasady podejmowanej w interesie publicznym ochrony interesów przedsiębiorców i konsumentów. Tak określony cel ustawy pozwala przyjąć, iż ma ona charakter publiczny i służy ochronie interesu ogólnospołecznego. Powyższe przesądza o wyłączeniu możliwości podejmowania przez Prezesa UOKiK działań w celu ochrony interesów indywidualnych.

W świetle orzecznictwa Sądu Antymonopolowego „interes publiczny w postępowaniu administracyjnym nie jest pojęciem jednolitym i stałym. W każdej sprawie winien być on ustalony i konkretyzowany. Organ administracji - Prezes Urzędu winien być w toku i przy wydawaniu decyzji rzecznikiem tego interesu, albowiem wynika to z jego zadań w strukturze administracji publicznej - art. 7 k.p.a.”⁴ Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził, iż „ustawa antymonopolowa ma charakter publicznoprawny, zatem jej celem jest słuzenie interesom publicznym. Ingeruje, gdy w wyniku pewnych ogólnych zjawisk zagrożona jest sama instytucja konkurencji. Nie odnosi się do ochrony roszczeń indywidualnych.”⁵

Interes publiczny należy bowiem utożsamiać z naruszeniem konkurencji lub wywołaniem (możliwością wywołania) na rynku innych niekorzystnych zjawisk.⁶ Zachowanie przedsiębiorców należy oceniać z punktu widzenia celów ustawodawstwa antymonopolowego, a mianowicie, gdy może ono wywołać skutki w postaci wpływu na ilość, jakość, cenę towarów lub zakres wyboru dostępny konsumentom lub innym nabywcom.⁷

U podstaw zakazu zawierania porozumień ograniczających konkurencję leży postulat samodzielności rynkowej, z którego wynika zakaz nawiązywania wszelkich kontaktów, których celem lub skutkiem jest ograniczenie konkurencji na rynku właściwym. Ochrona konkurencji jako mechanizmu funkcjonowania gospodarki dokonywana jest w tym przypadku ze względu na fakt, iż praktyki naruszające zakaz zawierania porozumień ograniczających konkurencję, godzą w interes odbiorców, a w ostateczności w dobrobyt konsumenta (ang. *consumer welfare*)⁸ i jako sprzeczne z naczelnym celem ustawy powinny być surowo karane.

Nie można zatem zgodzić się z poglądem Dariusza Marchlika, że zadaniem Prezesa UOKiK jest wyłącznie ochrona konkurencji w zakresie sprzedaży wytwarzanych dóbr i usług. Przedmiotem ochrony jest bowiem konkurencja w jej jak najbardziej przedmiotowo szerokim rozumieniu również walki przedsiębiorców o dostęp do tańszych i lepszych środków produkcji. Odnosząc się do „Strategii rozwiązywania problemów społecznych na terenie gminy Unisław w latach 2008 – 2015” należy zauważyć, że na terenie gminy Unisław przeważają gospodarstwa do 5 ha, co nie jest zjawiskiem korzystnym, gdyż w warunkach

⁴ Wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 04.07.2001 r., sygn. akt XVII Ama 108/00.

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2001 r., sygn. akt I CKN 1217/98.

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.06.2008 r., sygn. akt III SK 40/07.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.10.2008 r., sygn. akt III SK 2/08.

⁸ Decyzja Prezesa UOKiK z 2.11.2010 r. nr RPZ 26/2010.

konkurencji większą szansę na rozwój mają gospodarstwa charakteryzujące się większą powierzchnią. Im są one mniejsze, tym wyższe są jednostkowe koszty produkcji, a także większe trudności w finansowaniu inwestycji rolnych. Poza tym małe gospodarstwa rolne trudniej niż duże dostosowują jakość produktów i ich cechy sanitarne do wymogów bezpieczeństwa żywnościowego.

Porozumienia horyzontalne, zawierane pomiędzy przedsiębiorcami należy zaliczyć do najcięższych naruszeń prawa ochrony konkurencji, zwłaszcza gdy dotyczą praktyk określonych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Porozumienia te zazwyczaj wywołują niekorzystne skutki na rynku, zniekształcając ten rynek, ograniczając albo eliminując na nim konkurencję, przez co naruszają interes ogólnospołeczny.⁹ Zawieranie pomiędzy przedsiębiorcami zmów przetargowych może ograniczać lub nawet eliminować oczekiwane, pozytywne efekty przetargu jako pola walki konkurencyjnej, narażając zamawiającego na niekorzystne rozporządzenie mieniem, zwłaszcza środkami publicznymi, przez co pośrednio naraża na straty ogół społeczeństwa. Tego rodzaju porozumienia powinny być ścigane oraz karane, nawet jeżeli wywoływany przez nie skutek ma jedynie charakter potencjalny.

W niniejszej sprawie, która dotyczy zarzutu zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję poprzez ustalenie warunków ofert w przetargu na sprzedaż ziemi został naruszony interes publicznoprawny polegający na zapewnieniu właściwych warunków funkcjonowania rynku obrotu ziemią, co uzasadnia ocenę zachowania stron niniejszego postępowania antymonopolowego w świetle przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W związku z powyższym w niniejszej sprawie Prezesa Urzędu uznał, że istnieją podstawy do podjęcia działań w interesie publicznym.

II. Strony postępowania

Postępowanie antymonopolowe, podobnie jak każde inne postępowanie administracyjne, toczy się z udziałem podmiotów mających przymiot strony. Zgodnie z art. 88 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, stroną postępowania antymonopolowego jest każdy, wobec kogo zostało wszczęte postępowanie o stosowanie praktyk ograniczających konkurencję. Podmiotami, wobec których zostało wszczęte postępowanie antymonopolowe w sprawie podejrzenia zawarcia porozumienia na lokalnym rynku obrotu nieruchomościami rolnymi, w związku z przetargiem organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu, polegającego na uzgodnieniu warunków składanych ofert są:

1. Stanisław Nerowski prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich;
2. Dariusz Marchlik prowadzący działalność gospodarczą w Błotach;
3. Robert Szwebs prowadzący działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich.

Zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów pod pojęciem przedsiębiorcy należy rozumieć przedsiębiorcę w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 672 ze zm.). Stosownie do art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, za przedsiębiorcę uznać należy podmiot spełniający łącznie następujące kryteria:

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.07.2003 r., sygn. akt I CKN 496/01.

1. jest osobą fizyczną, osobą prawną lub jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną,
2. wykonuje we własnym imieniu działalność gospodarczą, tj.: działalność zarobkową w sposób zorganizowany i ciągły.

Wszystkie wyżej wymienione podmioty prowadzącą we własnym imieniu działalność zarobkową polegającą na działalności wytwórczej w rolnictwie w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego jest wyłączona spod zakresu stosowania ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W literaturze wskazuje się, że specyfika tej działalności uzasadnia jej wyłączenie spod zakresu ustawy. Tym niemniej, działalność wytwórcza w rolnictwie mieści się w definicji działalności gospodarczej określonej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.¹⁰

Tego rodzaju działalność jest działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, jednak nie stosuje się do niej pozostałych przepisów ustawy.¹¹ Tym samym wskazana działalność prowadzona w formie gospodarstwa rolnego jest działalnością gospodarczą, jednak jej prowadzenie zostało wyłączone spod zakresu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Wskazane wyłączenie wynika ze specyfiki działalności rolniczej. Ustawodawca posługuje się w art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej pojęciem „działalność wytwórcza w rolnictwie”. Jeśli jednak chodzi o pojęcie działalności rolniczej, to występuje ono m.in. w ustawie z dnia 11 marca 2003 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.). Artykuł 2 pkt 15 ustawy o podatku od towarów i usług wskazuje, iż pojęciem działalności rolniczej należy objąć produkcję roślinną i zwierzęcą, w tym również produkcję materiału siewnego, szkółkarskiego, hodowlanego oraz reprodukcyjnego, produkcję warzywniczą, gruntową, szklarniową i pod folią, produkcję roślin ozdobnych, grzybów uprawnych i sadowniczą, chów, hodowlę i produkcję materiału zarodowego zwierząt, ptactwa i owadów użytkowych, produkcję zwierzęcą typu przemysłowego lub fermowego oraz chów i hodowlę ryb i innych organizmów żyjących w wodzie, a także uprawy w szklarniach i ogrzewanych tunelach foliowych, uprawy grzybów i ich grzybni, uprawy roślin „in vitro”, fermową hodowlę i chów drobiu rzeźnego i nieśnego, wylęgarnie drobiu, hodowlę i chów zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, chów i hodowlę dżdżownic, entomofagów i jedwabników, prowadzenie pasiek oraz chów i hodowlę innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym oraz sprzedaż produktów gospodarki leśnej i łowieckiej, z wyjątkiem drewna okrągłego z drzew tropikalnych (PKWiU 02.20.13.0) oraz bambusa (PKWiU ex 01.29.30.0), a także świadczenie usług rolniczych. Natomiast w art. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969 z późn. zm.) zawarte jest pojęcie gospodarstwa rolnego oraz działalności rolniczej – za działalność rolniczą uważa się produkcję roślinną i zwierzęcą, w tym również produkcję materiału siewnego, szkółkarskiego, hodowlanego oraz reprodukcyjnego, produkcję warzywniczą, roślin ozdobnych, grzybów uprawnych, sadownictwa, hodowlę i produkcję materiału zarodowego zwierząt, ptactwa i owadów użytkowych, produkcję zwierzęcą typu przemysłowego fermowego oraz chów i hodowlę ryb.

Należy podkreślić, że Stanisław Nerowski jest płatnikiem VAT, natomiast Dariusz Marchlik i Robert Szwebs z uwagi na mniejszą skalę działalności (40ha w stosunku do 10ha i 5,5ha) są podatnikami podatku rolnego.

W związku z powyższym działalność rolnicza powinna być kwalifikowana jako działalność gospodarcza (oczywiście w sytuacji spełnienia cech tej działalności), a rolnicy

¹⁰ uchwała NSA (7) z dnia 2 kwietnia 2007 r., II OPS 1/07, ONSAiWSA 2007, nr 3, poz. 62.

¹¹ wyrok NSA z dnia 29 sierpnia 2007 r., II OSK 1618/06, LEX nr 364703.

będą uznawani za przedsiębiorców. Wobec tego zarówno ta działalność, jak i podmioty je wykonujące podlegają regulacjom innych aktów prawnych, w tym ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów.

Odmienność regulacji prawnych oznacza natomiast brak obowiązku zgłoszenia, wykreślenia jej z ewidencji lub rejestru, czy obowiązków w zakresie kontroli.¹²

Nie ulega zatem wątpliwości, że ww. podmioty posiadają status przedsiębiorcy w rozumieniu powoływanego powyżej art. 4 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Tym samym przy wykonywaniu działalności gospodarczej podlegają rygorom prawa antymonopolowego i ich działania mogą być oceniane w aspekcie naruszenia zakazu stosowania praktyk ograniczających konkurencję.

III. Rynek właściwy

Praktyki ograniczające konkurencję ujawniają się na określonym rynku właściwym. Stąd też dla poprawnej oceny zachowania uczestników niniejszego postępowania w kontekście zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów konieczne jest zdefiniowanie rynku właściwego w sprawie. Zgodnie z art. 4 pkt 9 ww. ustawy przez rynek właściwy rozumie się rynek towarów, które ze względu na ich przeznaczenie, cenę oraz właściwości, w tym jakość, uznawane są przez ich nabywców za substytuty oraz są oferowane na obszarze, na którym ze względu na ich rodzaj i właściwości, istnienie barier dostępu do rynku, preferencje konsumentów, znaczące różnice cen i koszty transportu panują zbliżone warunki konkurencji. Pod pojęciem towarów rozumieć należy, w myśl art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zarówno rzeczy, jak i energię, papiery wartościowe i inne prawa majątkowe, usługi, a także roboty budowlane.

Pojęcie rynku właściwego odnosi się przedmiotowo do wszystkich wyrobów (usług) jednego rodzaju, które ze względu na swoje szczególne właściwości odróżniają się od innych wyrobów (usług) w taki sposób, że nie istnieje możliwość dowolnej ich zamiany. Rynek właściwy produktowo obejmuje wszystkie towary, które służą zaspokajaniu tych samych potrzeb nabywców, mają zbliżone właściwości, podobne ceny i reprezentują podobny poziom jakości¹³. Niezbędnym elementem rynku właściwego jest także jego wymiar geograficzny, oznaczający konieczność wskazania obszaru, na którym warunki konkurencji, mające zastosowanie do określonych towarów, są jednakowe dla wszystkich konkurentów.

Zatem, aby wyznaczyć rynek właściwy określoną działalność poddaje się analizie z punktu widzenia asortymentowego, a także geograficznego.

Przedmiotem zarzutów w niniejszej sprawie jest zawarcie porozumienia w związku z przetargiem organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu działka nr 849, polegającego na uzgodnieniu warunków składanych ofert.

Jak wynika z przedstawionych powyżej danych Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w Polsce obrót ziemią rolniczą odbywa się w dwóch segmentach państwowym i prywatnym, gdzie liczba transakcji w 2012r. wynosiła odpowiednio 16 313 i 88 359. Obok uwarunkowań makroekonomicznych, które oddziałują przede wszystkim na wielkość podaży na rynku ziemi oraz koniunktury w rolnictwie, która wywiera wpływ na skalę popytu na grunty rolne, na zmiany w nasileniu obrotu ziemią oddziałują cechy struktury

¹² J. Ablewicz, Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2010, s. 2.

¹³ E. Modzelewska-Wąchał, Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, Wydawnictwo TWIGGER, Warszawa 2002, s. 49.

agrarniej. W polskich warunkach znaczenie tego czynnika potęguję fakt, iż z racji rozdrobnienia agrarnego i zróżnicowania w ekonomicznym znaczeniu działalności rolniczej tylko część gospodarstw pełni istotną rolę dochodową i dąży do umocnienia pozycji na rynku.

W Polsce występują odmienności w przestrzennym nasileniu obrotu gruntami rolnymi. Najczęściej zawierano umowy kupna-sprzedaży ziemi w środkowozachodnich częściach kraju. Trzeba jednak zaznaczyć, że zdecydowanie więcej transakcji niż w latach wcześniejszych zawarto także w regionach o najbardziej rozdrobnionej strukturze agrarniej.

Przy interpretacji danych dotyczących skali obrotu gruntami rolnymi w ujęciu regionalnym należy uwzględnić, że rozmiar tego zjawiska z racji niemobilności ziemi jako towaru będącego przedmiotem obrotu, zawsze jest w silnym stopniu zdeterminowany lokalnymi uwarunkowaniami podażowymi.

Na terenach północnych i zachodnich znaczący wpływ na skalę obrotu gruntami rolnymi ma działalność Agencji Nieruchomości Rolnych, która została powołana w 2003 roku (wcześniej działała pod nazwą Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa) w celu kierowania procesem przekształceń własnościowych w odniesieniu do byłego państwowego mienia rolnego. Aczkolwiek gospodarstwa dążące do poprawy konkurencyjności rynkowej poprzez zwiększenie majątku produkcyjnego są rozmieszczone na terenie całego kraju, niemniej wyróżniają się szczególnym zagęszczeniem w regionie środkowozachodnim (województwa wielkopolskie i kujawsko-pomorskie). Znaczne odmienności w przestrzennych uwarunkowaniach popytowo-podażowych na rynku ziemi potwierdzają dane dotyczące częstości dokonywanych transakcji kupna-sprzedaży ziemi rolniczej.¹⁴

Jeżeli chodzi o aspekt produktowy rynku z punktu widzenia dokonujących zakupu, nie ma większego znaczenia, czy dokonują inwestycji w obrocie prywatnym, czy państwowym. Nawet wspomniana powyżej różnica w średniej cenie w obu płaszczyznach obrotu może być wynikiem różnej metodologii jej ustalania. Każdorazowo nie da się również przewidzieć przebiegu licytacji, która może przynieść zaskakujące wyniki (por. przebieg licytacji na działkę nr 844/4 z ceną powyżej 50 tys. zł/ha przy średniej GUS dla woj. kujawsko-pomorskiego dla tej klasy ziemi ok. 35 tys. zł/ha).

Dodatkowo w zakresie geograficznego wymiaru rynku właściwego w sprawie należy również zauważyć, że przedmiotowy przetarg ograniczony był do rolników indywidualnych mających miejsce zamieszkania w gminie Unisław lub gminie sąsiadującej. Ponadto, gmina Unisław charakteryzuje się zdecydowanie większym popytem z uwagi na potrzebę przeznaczania gruntów pod uprawę brokułów i kalafiorów, co przy relatywnie niskiej strukturze agrarniej powoduje powstanie odmiennych warunków konkurencji od sąsiadujących obszarów.

W związku z powyższym w niniejszym postępowaniu Prezes UOKiK uznał, że porozumienie zawarto na lokalnym rynku obrotu nieruchomościami rolnymi obejmującym teren gminy Unisław.

IV. Porozumienie ograniczające konkurencję

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, polegające w szczególności na uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu

¹⁴ Rynek ziemi rolnej – stan i perspektywy, IERiGŻ-PIB, Warszawa, grudzień 2012r., str. 1.

lub przez tych przedsiębiorców i przedsiębiorcę będącego organizatorem przetargu warunków składanych ofert, w szczególności zakresu prac lub ceny.

Zgodnie z art. 4 pkt 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, przez porozumienie rozumie się:

- a) umowy zawierane między przedsiębiorcami, między związkami przedsiębiorców oraz między przedsiębiorcami i ich związkami albo niektóre postanowienia tych umów,
- b) uzgodnienia dokonane w jakiejkolwiek formie przez dwóch lub więcej przedsiębiorców lub ich związki,
- c) uchwały lub inne akty związków przedsiębiorców lub ich organów statutowych.

Porozumienia ograniczające konkurencję mogą być ujawniane za pomocą dowodów bezpośrednich lub pośrednich¹⁵, w szczególności w zależności od tego, czy posiadały one formę pisemną, czy ustną.

Materiał dowodowy zebrany w trakcie niniejszego postępowania antymonopolowego potwierdził, że pomiędzy stronami postępowania istniała umowa regulująca warunki składanych ofert w przetargu na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Unisław o nr 849 o charakterze ustnym. Ustalenie warunków ofert przez strony postępowania polegało na tym, że Robert Szwebs, Stanisław Nerowski i Dariusz Marchlik doszli do porozumienia, co do tego, że tylko jeden z nich złoży ofertę a pozostali zrezygnują z licytowania najwyższej ceny na sprzedaż oferowanej nieruchomości, doprowadzając w ten sposób do wyboru Dariusza Marchlika.

W orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów podkreśla się, iż wykazanie istnienia zмовы przetargowej jest niezwykle trudne dowodowo. Podmioty, które dopuszczają się takich działań mając świadomość ich nielegalnego charakteru zwykle tuszują swe porozumienie. Zatem oceniać je możemy zwykle po rezultatach, przesłankach i całokształcie okoliczności sprawy.¹⁶

W odniesieniu do standardu dowodu w orzecznictwie wspólnotowym wskazuje się, iż z uwagi na fakt, że zakaz uczestnictwa w antykonkurencyjnych porozumieniach i grożące za to kary są dobrze znane, jest zrozumiałe, że działania jakie za sobą pociągają takie porozumienia są skryte, spotkania są potajemne, a dokumenty związane z porozumieniem są ograniczone do minimum. Nawet jeśli Komisja znajdzie dowody wyraźnie wskazujące na niezgodne z prawem kontakty pomiędzy przedsiębiorcami, to zazwyczaj są one jedynie fragmentaryczne, zatem część ustaleń musi być wynikiem dedukcji. W większości spraw, istnienie antykonkurencyjnego porozumienia musi zostać wywiedzione ze zbiegów okoliczności i śladów (łac. *indicia*, ang. *signs/marks*), które rozważane łącznie mogą, w braku innego wiarygodnego wytłumaczenia, stanowić dowód naruszenia reguł konkurencji¹⁷.

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego, III SK 6/06, Dz.Urz. UOKiK 2007/3/39.

¹⁶ Wyrok SOKiK z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt: XVII Ama 117/05); podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009r., sygn. akt III SK 26/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2009r. VI ACa 6/09.

¹⁷ Wyrok ETS z 7 stycznia 2004 r. sprawy połączone C-204/00P, C-205/00 P, C-213/00 P, C-217/00 P i C-219/00P Aalborg Portland A/S et al. Zb. Orz. z 2004 r., I-123, pkt 55-57, Wyrok SPI z 27 września 2007 r. sprawa T-44/02 i n. Dresdner Bank et al. v Komisja, pkt 58, decyzja Komisji z 3 maja 2006 r. sprawa COMP/38.620 Hydrogen Peroxide and Preborate, pkt 315.

W sprawie JFE Engineering, SPI orzekł, iż podczas, gdy dostatecznie precyzyjne i spójne dowody muszą zostać przedstawione na poparcie zarzutu naruszenia reguł konkurencji, to „nie jest niezbędne, aby każdy dowód przedstawiony przez Komisję spełniał ww. kryteria w odniesieniu do każdego aspektu naruszenia. Jest wystarczające, jeżeli materiał dowodowy, na którym opiera się organ, jako całość, spełnia to wymaganie”¹⁸.

W motywie 5 preambuły Rozporządzenia nr 1/2003 wskazano, iż Rozporządzenie nie ma wpływu ani na krajowe reguły dotyczące standardu dowodu ani na obowiązek organów i sądów krajowych wykazania relewantnych okoliczności sprawy. Jednakże tak jest pod warunkiem, że krajowe reguły i obowiązki w tym zakresie są zgodne z ogólnymi zasadami prawa wspólnotowego, w szczególności z zasadą skuteczności (effet utile). W piśmiennictwie wskazuje się, iż oznacza to w szczególności, że standard dowodu stosowany przez organy krajowe nie może być postawiony na tak wysokim poziomie, iż stosowanie art. 81 TWE (obecnie: art. 101 TofUE) stanie się niemożliwe lub nadmiernie utrudnione¹⁹.

Z uwagi na powyższe Prezes UOKiK jest zdania, iż przedstawione orzecznictwo organów wspólnotowych ma zastosowanie do postępowania prowadzonego przed Prezesem Urzędu. W odniesieniu do rodzaju dowodów, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów wspólnotowych, Komisja może polegać zarówno na dowodach bezpośrednich jak i pośrednich. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie dotyczącej antykonkurencyjnego porozumienia zawartego pomiędzy producentami drożdży²⁰, w którym stwierdził, w odniesieniu do porozumień cenowych, iż „mogą być ujawniane za pomocą dowodów bezpośrednich lub pośrednich. W praktyce możliwość skorzystania przez Prezesa Urzędu z dowodów bezpośrednich jest ograniczona ze względu na świadomość przedsiębiorców co do nielegalności takich działań”.

Ponadto, w odniesieniu do tego jakie dowody są bezpośrednie a jakie pośrednie, w piśmiennictwie wskazuje się, że dowody bezpośrednie, to dowody z pierwszej ręki pochodzące od uczestników spotkań dotyczących kartelu i, co do zasady, bezpośrednio wskazujące na jego uczestników. Dowody bezpośrednie mogą występować zarówno w formie pisemnej, jako dokumenty wytworzone w czasie, kiedy zdarzenia, których dotyczą, miały miejsce, jak również w formie ustnej relacji odnoszącej się do kontaktów w ramach kartelu, przedstawionej później²¹. **W sprawie Graphite electrodes SPI orzekł, iż oświadczenia przedsiębiorców mogą być wykorzystane jako dowody bezpośrednie oraz że Komisja może dowieść naruszenia opierając się wyłącznie na takich oświadczeniach, jeżeli istnieje wystarczająca zgodność pomiędzy nimi**²².

W świetle powyższego należy zwrócić uwagę, iż przepis art. 81 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów regulując, że w postępowaniu dowodowym przed Prezesem Urzędu, z wyjątkami wynikającymi wprost z ww. ustawy²³, mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego („k.p.c.”), podobnie jak przed sądami, poddaje

¹⁸ Orzeczenie SPI z 8 lipca 2004 r., sprawy połączone T-67/00, T-68/00, T-71/00, T-78/00, JFE Engineering Corp. et al. v Komisja, Zb. Orz. z 2004 r., II-2501, pkt 180, decyzja Komisji z 3 maja 2006 r. sprawa COMP/38.620 Hydrogen Peroxide and Preborate, pkt 316.

¹⁹ E. De Smijter, L. Kjølbbye, The Enforcement System under Regulation 1/2003, w: J. Faull, A. Nikpay, The EC law of competition, Oxford University Press, second edition, 2007, s. 95.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2006 r. III SK 6/06, Dz. Urz. UOKiK 2007/3/39.

²¹ F. Arbault, E. Sackers, Cartels, w: J. Faull, A. Nikpay, The EC law of competition, Oxford University Press, second edition, 2007, s. 989.

²² Orzeczenie SPI z 29 kwietnia 2004 r. połączone sprawy T-236/01, T-239/01, T-244/01 – T-246/01, T-251/01 i T-252/01, Tokai Carbon Co. Ltd and others v Komisja.

²³ Odmienności uregulowań ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów dotyczą kwestii drugorzędnych i zasadniczo mają na celu dostosowanie przepisów k.p.c w omawianym zakresie do specyfiki postępowań antymonopolowych.

postępowanie dowodowe w obu instancjach temu samemu reżimowi prawnemu, co sprawia, że nie ma w ich trakcie rozbieżności w sposobie dowodzenia faktów i okoliczności istotnych w sprawie, mogących rzutować na wynik postępowania²⁴. Jak podniósł Sąd Najwyższy w powoływanej już sprawie dotyczącej antykonkurencyjnego porozumienia pomiędzy producentami drożdży, „w sądowym postępowaniu cywilnym ustalenie faktu, czy zespołu poszczególnych faktów, następuje w zasadzie przez udowodnienie każdego z nich. Może być jednak oparte na notoryjności (art. 228 k.p.c.), przyznaniu (art. 229 i 239 k.p.c.) lub domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.)”. W tym samym orzeczeniu Sąd wprost uznał, iż w sprawach z zakresu ochrony konkurencji dopuszczone jest stosowanie domniemań faktycznych. Z domniemań faktycznych można, w świetle stanowiska SN, wyprowadzić wnioski o istnieniu porozumienia ograniczającego konkurencję. **W kontekście tak wyznaczonego przez Sąd Najwyższy standardu dowodu w sprawach dotyczących antykonkurencyjnych porozumień, tym bardziej należy uznać, iż wniosek o istnieniu antykonkurencyjnego porozumienia Prezes UOKiK może wywodzić z dowodów w postaci oświadczeń przedsiębiorców – uczestników tego porozumienia złożonych w ramach procedury „łagodzenia kar” przewidzianej w art. 103a ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów”.**

Podsumowując, standard dowodowy w sprawach z zakresu ochrony konkurencji należy definiować posiłkując się orzecznictwem europejskim. Bezpośrednie i dosłowne zastosowanie przepisów k.p.c. do tych spraw, przejawiające się m.in. w uznaniu, że „sam protokół z odebrania oświadczenia jest jedynie dokumentem prywatnym w rozumieniu k.p.c., którego moc dowodowa jest znikoma co treści w nich zawartych” prowadziłyby do znacznych trudności dowodowych zwłaszcza w sprawach kartelowych. Również w nowszych orzeczeniach nie tylko Sądy Apelacyjne w Warszawie ale także Sądu Najwyższego powoływane są orzeczenia KE czy TS w zakresie standardu dowodu. W związku z tym w sprawach przede wszystkim kartelowych przysparzających znaczne trudności dowodowe (brak jest pisemnych dowodów z okresu istnienia porozumienia) **konieczne jest oparcie się w przeważającej mierze właśnie na oświadczeniach wnioskodawców.**

Tym niemniej, w niniejszej sprawie oświadczeń leniency nie potraktowano jako jedynego i wystarczającego dowodu zawarcia porozumienia. Fakt, iż jest to dowód bezpośredni jest bezsporne, bowiem wynika z samego jego charakteru – bezpośrednie źródło informacji „nie skażone” poprzez relacjonowanie przebiegu wydarzeń przez osoby trzecie. Fakt, iż dowód jest bezpośredni nie świadczy jednak automatycznie o tym, czy można takie konkretne oświadczenie uznać za wiarygodne i oprzeć się wyłącznie na jego treści. W związku z tym, Prezes UOKiK poparł takie oświadczenia także własnymi ustaleniami faktycznymi, które mają zmierzać do ustalenia tzw. prawdy materialnej lub przeprowadzenia takiego wniosku, z którego będzie można wywieść tylko jeden niezawodny wniosek. Fragmenty wskazanych orzeczeń potwierdzają regułę wzajemnie popierających się środków dowodowych, które jako całość dowodzą danej okoliczności.

W niniejszej sprawie oświadczenie Roberta Szwebsa zostało poparte oświadczeniem Stanisława Nerowskiego drugiego uczestnika porozumienia. Prezes UOKiK ponadto dał wiarę spójnym, logicznym zeznaniom świadków A. S. i E. S., które wzajemnie się uzupełniały z zeznaniami świadka W. B. i J. K. oraz z dowodem w postaci oświadczeń leniency.

²⁴[8] Por. E. Modzelewska-Wąchal Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów Komentarz Warszawa 2002, s. 279-280

Za wiarygodne Prezes UOKiK uznał zeznanie A. S. dokładnie relacjonującej przebieg rozmów w sprawie ustalenia, kto będzie składał ofertę na zakup ziemi oraz co pozostałe strony w zamian otrzymają. Świadek wskazała, że „kiedy staliśmy w tej grupie I. S. z M. M. **podeszły z mapą do Państwa B. i o czymś rozmawiali. Jak Pani I. S. wróciła do tej grupy** to mąż Pani I. S. w tym czasie palił, ona powiedziała że chętnie też by zapaliła więc odeszli na bok (...) **Wtedy Pani I. S. weszła do budynku i zeszła z Panem Nerowskim.** Kiedy przyszli razem i podeszli do grupy, w której był Pan K., my i dwóch panów których nie znam oraz Państwo M. to Pani I. S. powiedziała: „Została was trójka – dogadajcie się” (...) **Pani M. M. mówiła, że ta ziemia bardzo by się im przydała, że mają mało ziemi, a Pan Stasiu niedawno kupił ziemię, to po co ma kupować, lepiej by im odpuścił**”, a także „wtedy zapytałam Pana Darka Marchlika kto to ma kupić – ty czy ja, wtedy Darek stwierdził że on kupuje. Powiedziałam dobra i weszliśmy do środka. Szłam po schodach z M. M. i Panią I. S., **przed nami szedł Pan Nerowski, za nim szedł Dariusz Marchlik, za nim mój mąż.** Zapytałam ich, czy na pewno wszystko jest dogadane i zapytałam męża czy 5 ha nam wystarczy i zapytałam Darka czy na pewno tak ma być. Obydwaj się zgodzili.”

Zeznanie to jest spójne z oświadczeniem Stanisława Nerowskiego, w zakresie spontaniczności odtwarzania kolejności wydarzeń oraz rozmów prowadzonych przez uczestników wydarzeń. Wnioskodawca wyjaśnił bowiem „w pewnym momencie przyszła po schodach I. S. i mówi „czemu tu stoisz Stachu? Powinieneś być na dole i się dogadać”. Odpowiedziałem jej „Z czym mam się dogadać?” **Wszyscy zesliśmy na dół, było tam sporo osób, jeszcze z pierwszego przetargu.** Zauważyłem państwa S. i spytałem się czy uczestniczą w przetargu, bo nie było ich na liście. Odpowiedzieli, że w ostatniej chwili zostali dołączeni do listy. **W pewnej chwili odezwała się M. M. i mówi: „Niech Pan odpuści tą ziemię, bo po co Panu tyle ziemi, a nam się przyda bo mamy mało ziemi.”**, a także „(...) **na połowie schodów, zapytałem się Darka, czy się zgadza na te warunki. Powiedział, że tak.**”

Przechodząc do analizy zeznań pozostałych świadków należy wskazać, że obiektywne zeznania E. S., W. B. i J. K. potwierdzają wersję wydarzeń wnioskodawców leniency. Były to wypowiedzi spontaniczne i przez to wiarygodne. Przede wszystkim W. B. zeznał, że „**Pani I. S. była z nami tylko chwilę**” oraz „**rozmawialiśmy z kolegą na temat tego jak te łąki tam wyglądają, (...) rozważaliśmy, że dojazd jest trudny, dojazd od tej pierwszej działki jest fatalny, nie ma drogi dojazdowej, nie wiadomo do kogo ona należy. Do pierwszej działki jest dojazd, jest asfalt, a do drugiej jest droga gruntowa, nie wiadomo czyja. (...) nie przejmowałem się, czy ktoś mnie słucha czy nie, nie mówiłem po cichu.**” Natomiast J. K. zeznał „Po przetargu załatwiałem dokumenty związane z zakupem nieruchomości. Po tym zszedłem na dół i rozmawiałem z sąsiadami. Był tam Pan Nerowski, Pan Szwebs i **był ten Pan, który wylicytował tą drugą działkę. (...) Ja jeszcze przed przetargami powiedziałem sąsiadom, że interesuje mnie ta pierwsza działka, a druga mnie nie interesuje**”. Potwierdza to wyjaśnienia wnioskodawców leniency jak i zeznania A.S. o aktywnym prowadzeniu rozmów z różnymi osobami przed przetargiem przez I. S. i Dariusza Marchlika oraz fakt, że pozostali uczestnicy drugiego przetargu mogli założyć, iż W. B. i J. K. nie będą w tym przetargu licytowali. Podobnie E. S. potwierdził treść rozmowy telefonicznej ze Stanisławem Nerowskim co do warunków zawartego porozumienia.

Prezesa UOKiK nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom Dariusza Marchlika potwierdzonym przez zeznania M. M. i I. S. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że następujące zeznania I. S. „była przerwa i wyszłam na papierosa. Po spaleniu papierosa podeszłam do Państwa B. i rozmawialiśmy o ich produkcji, czym się zajmują i dlaczego przystąpili do tego przetargu. Byłam ciekawa dlaczego tak daleko od domu chcą kupić tę

ziemię. Rozmawiałam z nimi, a następnie zostaliśmy zawołani na następny przetarg” mające dowodzić, że całą przerwę między przetargami I. S. spędziła na rozmowie z W. B. są sprzeczne z obiektywnymi zeznaniami samego W. B. Ponadto, w ocenie Prezesa UOKiK niewiarygodna jest wersja wydarzeń Dariusza Marchlika i M.M. dotycząca spędzenia całej przerwy w budynku – wobec faktu, że wszyscy pozostali uczestnicy przetargu wyszli na zewnątrz.

Wyjaśnienia Dariusza Marchlika są również sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nie da się bowiem inaczej wytłumaczyć faktu biernego uczestniczenia w przetargu osób żywo zainteresowanych powiększeniem gospodarstwa rolnego (szczególnie silną motywację kupna ziemi przejawiał Robert Szwebs), niż istnieniem zmowy co do składanych ofert. W tej sytuacji duży kontrast pokazuje porównanie przebiegu przetargu o godz. 10, gdzie miały miejsce aż 35 postąpienia, w stosunku do przetargu o godz. 11 z wyłącznie jednym postąpieniem. Ponadto gdyby przyjąć wersję wydarzeń Dariusza Marchlika za wiarygodną, nie zrozumiała byłaby motywacja Stanisława Nerowskiego i Roberta Szwebsa w przedstawianiu całkowicie odmiennego przebiegu zdarzeń. Należy bowiem pamiętać, że pomiędzy stronami nie istniał konflikt i przedsiębiorcy ci nie mieli żadnego racjonalnie wytłumaczalnego powodu w składaniu wyjaśnień obciążających Dariusza Marchlika.

W związku z powyższym, należy stwierdzić, że Prezes UOKiK udowodnił zawiązanie porozumienia między stronami.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, polegające w szczególności na uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu lub przez tych przedsiębiorców i przedsiębiorcę będącego organizatorem przetargu warunków składanych ofert, w szczególności zakresu prac lub ceny. Uwzględniając brzmienie tej regulacji przyjąć należy, że cel antykonkurencyjny i skutek antykonkurencyjny porozumienia nie muszą wystąpić łącznie. Dla stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 nie ma zatem istotnego znaczenia czy doszło do ograniczenia czy eliminacji konkurencji, skoro już sam cel może stanowić o nielegalności porozumienia (tak: wyrok SOKiK z dnia 24 marca 2004 r., sygn. akt: XVII Ama 40/02). Natomiast nawiązując do wcześniej przywoływanych wyroków sądowych należy stwierdzić, że w świetle ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane jest już samo zawarcie (istnienie) porozumienia ukierunkowanego na ograniczenie konkurencji, nie zaś osiągnięcie takiego skutku, zaś efekt ograniczenia konkurencji wcale nie musi wystąpić.

W ocenie Prezesa UOKiK, zachowania stron stanowiące przedmiot niniejszego postępowania nie są adekwatne do istniejących warunków rynkowych. Procesy konkurencji w trakcie przeprowadzania przetargów na sprzedaż ziemi uległy bowiem zniekształceniu w wyniku wcześniejszego uzgadniania ofert przez przedsiębiorców do nich przystępujących.

Jak wykazano powyżej, zawarte porozumienie nie tylko zmierzało do (miało na celu) ograniczenia konkurencji na rynku właściwym. Cel ten został faktycznie zrealizowany poprzez uzyskanie przez jednego z uczestników zmowy ceny sprzedaży znacznie odbiegającej od ceny rynkowej. Powyższy wniosek należy oprzeć na następującej analizie cen ziemi w woj. kujawsko-pomorskim.

Do porównania ceny uzyskanej w przetargu tj. 11.320 zł/ha wykorzystano średnie ceny gruntów w woj. kujawsko-pomorskim odpowiadające maksymalnie możliwie właściwościom działki nr 849. Jeżeli chodzi o dane GUS wykorzystano fakt, że łąki oraz pastwiska klasy III

i IV zalicza się do gruntów średnich w związku z czym, adekwatna jest właśnie średnia cena uzyskiwana za tego typu klasę bonitacyjną tj. 35.636 zł/ha. W zakresie danych o sprzedaży gruntów z Zasobu WRSP wykorzystano średnią cenę uzyskiwaną za działki o powierzchni od 10ha do 100 ha czyli 25.372 zł za ha. Natomiast w zakresie przetargów ograniczonych w 2013r. ANR OT Bydgoszcz uzyskała średnią cenę 32.834 zł/ha. W ten sposób Prezes UOKiK oszacował, że średnia cena w woj. kujawsko-pomorskim działki o podobnych parametrach uzyskana w przetargu ograniczonym w warunkach konkurencji mogłaby wynosić 31.280 zł/ha, co dawałoby wartość działki wynoszącą ok. 580.000,00 zł. Tyle ile planował początkowo wydać Robert Szwebs i tyle ile szacunkowo oceniał wartość działki Stanisław Nerowski. Oznacza to, że cena uzyskana w trakcie ustawionego przetargu była znacząco niższa od ceny uzyskanej w przetargu bezpośrednio ją poprzedzającym, jak i od średniej ceny porównywalnych gruntów, co bezsprzecznie wskazuje, iż kształtowała się istotnie poniżej poziomu konkurencyjnego.

Należy jednak również zauważyć, że porozumienie nie odniosło rzeczywistych skutków rynkowych z uwagi na nie podpisanie przez ANR OT Bydgoszcz umowy z Dariuszem Marchlikiem na sprzedaż działki nr 849.

V. Brak wyłączenia spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję

Zgodnie z polskimi przepisami dotyczącymi porozumień ograniczających konkurencję, porozumienia przetargowe są traktowane bardzo restrykcyjnie i są niedozwolone **niezależnie od wielkości udziału w rynku** przedsiębiorców uczestniczących w porozumieniu.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zakazu zawierania porozumień ograniczających konkurencję nie stosuje się gdy między:

- a) konkurentami, których łączny udział w rynku w roku kalendarzowym poprzedzającym zawarcie porozumienia nie przekracza 5%;
- b) przedsiębiorcami, którzy nie są konkurentami, jeżeli udział w rynku posiadany przez któregośkolwiek z nich w roku kalendarzowym poprzedzającym zawarcie porozumienia nie przekracza 10%.

W niniejszej sprawie nie było konieczne dokładne określenie posiadanych przez strony postępowania udziałów w rynku, ponieważ zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów ww. wyłączeń spod zakazu zawierania porozumień ograniczających konkurencję nie stosuje się m.in. w przypadku, gdy porozumienia polegają na uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu lub przez tych przedsiębiorców i przedsiębiorcę będącego organizatorem przetargu warunków składanych ofert, w szczególności zakresu prac lub ceny.

Uczestnicy porozumienia nie wykazali także, aby zachodziła którakolwiek z okoliczności wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W tym miejscu należy podkreślić, że w związku z faktem, iż porozumienie przetargowe jest zakazane bez względu na udział w rynku poszczególnych stron

porozumienia nawet brak precyzyjnego określenia udziału rynkowego stron nie mają znaczenia dla treści rozstrzygnięcia.²⁵

VI. Zaniechanie stosowania praktyki ograniczającej konkurencję

Istotą porozumienia, którego zawarcie stwierdzono w niniejszej decyzji jest uzgadnianie warunków składanych ofert i zasad postępowania w konkretnym przetargu. Jak wskazano powyżej, rezygnacja z postępień w celu zakupu ziemi przez konkurenta, który zaoferował jak najniższą cenę oznacza, iż uczestnicy porozumienia wykonali porozumienie, co uniemożliwia nałożenie na jego uczestników podstawowej sankcji związanej ze stwierdzeniem stosowania praktyki ograniczającej konkurencję, tj. nakazu jej zaniechania, albowiem nakaz ten odnosi się do praktyki jako takiej, a nie jej skutków.

W związku z powyższym, z powodu braku podstaw do uznania – w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie - iż porozumienie nadal istnieje między stronami postępowania, należało stwierdzić zaniechanie stosowanej praktyki ograniczającej konkurencję z dniem 30 kwietnia 2013r.

W związku z powyższym należało orzec jak w pkt I sentencji.

VII. Kary pieniężne

Zgodnie z art. 106 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji, Prezes UOKiK może nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, choćby nieumyślnie dopuścił się naruszenia zakazu określonego w art. 6 ww. ustawy, w zakresie niewyłącznym na podstawie art. 7 i 8 tej ustawy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie nałożenia administracyjnej kary pieniężnej posiada więc fakultatywny charakter. Skuteczna polityka karania wymaga jednak, by w przypadku stwierdzenia stosowania przez przedsiębiorcę praktyki ograniczającej konkurencję zasadą było nakładanie kary pieniężnej²⁶.

Prezes UOKiK uwzględnił również fakt, iż istnieją wcześniej wykształcone reguły interpretacyjne wskazujące na bezprawny charakter opisanych w niniejszej decyzji działań²⁷, oraz, że przy kształtowaniu wzorca należytej staranności trzeba także brać pod uwagę wymóg znajomości obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej przez dany podmiot działalności gospodarczej. Zgodnie z art. 83 Konstytucji RP, każdy ma bowiem obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

Treść art. 106 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów jednoznacznie wskazuje na uzależnienie dopuszczalności nałożenia kary pieniężnej, za wskazane w tym przepisie praktyki, od spełnienia przesłanki „choćby nieumyślnego” naruszenia odpowiednich przepisów ustawy. W przypadku praktyki ograniczającej konkurencję w tym zakresie ocenie podlega:

- zawarcie porozumienia; oraz

²⁵ por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 lutego 2007 r. sygn. akt XVII Ama 98/06; wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 29 maja 2008 r. sygn. akt XVII Ama 53/07

²⁶ Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 8.11.2004 r., sygn. akt XVII Ama 81/03.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009r., sygn. akt III SK 26/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2009r. VI ACa 6/09.

- antykonkurencyjny charakter porozumienia, tj. charakteryzowanie się porozumienia tym, że jego celem lub skutkiem jest ograniczenie konkurencji.

Dla przypisania umyślności bądź nieumyślności potrzebne jest stwierdzenie, że odnosiła się ona do wszystkich powyższych elementów, tzn. do faktu zawarcia porozumienia z konkurentem oraz do antykonkurencyjnego charakteru porozumienia. W ocenie Prezesa UOKiK naruszenie konkurencji przez wszystkie strony niniejszego porozumienia miało charakter umyślny. Robert Szwebs, Stanisław Nerowski i Dariusz Marchlik celowo doszli do porozumienia, co do tego, że tylko jeden z nich złoży ofertę a pozostali zrezygnują z licytowania najwyższej ceny na sprzedaż oferowanej nieruchomości, doprowadzając w ten sposób do wyboru Dariusza Marchlika. Jednocześnie fakt, że cena uzyskana w trakcie ustawionego przetargu kształtowała się istotnie poniżej poziomu konkurencyjnego uzasadnia przyjęcie, że przedsiębiorcy ci byli świadomi, że ich zachowanie miało na celu ograniczenie konkurencji.

W związku z tym Prezes UOKiK postanowił nałożyć na wskazanych przedsiębiorców karę pieniężną.

Ustawa antymonopolowa nie zawiera zamkniętego katalogu przesłanek, od których uzależniana jest wysokość nakładanych na przedsiębiorców kar. Norma prawna wynikająca z art. 111 ww. ustawy stanowi jedynie, iż przy ustalaniu wysokości kar pieniężnych, o których mowa między innymi w art. 106 należy uwzględnić w szczególności okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także uprzednie naruszenie przepisów ustawy. Jest rzeczą oczywistą, iż na wysokość kary musi mieć także wpływ stopień zagrożenia lub naruszenia interesu publicznoprawnego stosowanymi praktykami ograniczającymi konkurencję. Ponadto w judykaturze wskazuje się, że w przypadku kar za stosowanie praktyk ograniczających konkurencję przesłankami, które należy brać pod uwagę są: potencjał ekonomiczny przedsiębiorcy, skutki praktyki dla konkurencji lub kontrahentów, dopuszczalny poziom kary wynikający z przepisów ustawy oraz cele, jakie kara ma osiągnąć²⁸. Nałożona przez organ antymonopolowy kara pieniężna powinna pełnić funkcję represyjną (tj. stanowić dolegliwość za naruszenie przepisów ustawy antymonopolowej), a także prewencyjną (tj. zapobiegać podobnym naruszeniom w przyszłości). W zależności od stopnia naruszenia przepisów ustawy, ustala się funkcję prewencyjną lub represyjną za wiodącą.

W punkcie I niniejszej decyzji Prezes UOKiK stwierdził naruszenie przez strony przedmiotowego postępowania art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez zawarcie porozumienia pomiędzy Robertem Szwebsem prowadzącym działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich, Stanisławem Nerowskim prowadzącym działalność gospodarczą w Brukach Unisławskich oraz Dariuszem Marchlikiem prowadzącym działalność gospodarczą w Błotach na lokalnym rynku obrotu nieruchomościami rolnymi, w związku z przetargiem organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu, polegającego na uzgodnieniu warunków składanych ofert. Przedmiotowe porozumienie nie korzysta z wyłączenia spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję przewidzianych w art. 7 i 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Maksymalny wymiar kar związany z osiągniętym w 2012 roku

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2000r., sygn. akt I CKN 793/98.

przychodem dla poszczególnych przedsiębiorców ze sprzedaży dóbr przedstawiono poniżej w Tabeli nr 9.

Tabela nr 9: Przychód stron postępowania (w zł)

Przedsiębiorca	Przychód	Maksymalna kara
Stanisław Nerowski	(...)	(...)
Robert Szwebs	(...)	(...)
Dariusz Marchlik	(...)	(...)

Źródło: UOKiK - akta sprawy.

Ustalając wymiar kary pieniężnej, organ antymonopolowy w pierwszej kolejności dokonał oceny natury stwierdzonego w niniejszej decyzji naruszenia, która determinuje wysokość kwoty bazowej kary będącej odsetkiem uzyskanego przez ww. przedsiębiorców w 2012 roku przychodu. Wskazać przy tym należy, iż w kwestii natury naruszenia organ antymonopolowy wyróżnia naruszenia **bardzo poważne** (do których należy zaliczyć przede wszystkim szczególnie szkodliwe horyzontalne ograniczenia konkurencji, w tym porozumienia cenowe, zmowy przetargowe, podział rynku, kolektywne bojkoty, jak również przypadki nadużywania pozycji dominującej mające na celu lub prowadzące do eliminacji konkurencji na rynku), naruszenia **poważne** (do których należy zaliczyć przede wszystkim porozumienia horyzontalne niezaliczane do najpoważniejszych naruszeń, porozumienia pionowe wpływające na cenę lub warunki oferowania produktu, przypadki nadużywania pozycji dominującej mające na celu lub prowadzące do istotnego ograniczenia konkurencji lub dotkliwej eksploatacji kontrahentów lub konsumentów) oraz naruszenia mniej poważne niż wyżej wymienione - naruszenia **pozostałe** (do których należą m.in. porozumienia wertykalne niedotyczące ceny lub możliwości odsprzedaży towaru, jak również przypadki nadużywania pozycji dominującej o mniejszej wadze). Natura naruszenia znajduje odzwierciedlenie w wysokości kary w ten sposób, że wyjściowy poziom kary, będący podstawą do dalszych wyliczeń, kształtuje się dla poszczególnych rodzajów naruszeń w następujący sposób:

- powyżej 1%, jednak nie więcej niż 3% przychodu w przypadku naruszeń bardzo poważnych;
- powyżej 0,2%, jednak nie więcej niż 1% przychodu w przypadku naruszeń poważnych;
- powyżej 0,01%, jednak nie więcej niż 0,2% przychodu w przypadku naruszeń pozostałych.

W niniejszej sprawie Prezes Urzędu uznał, iż zawarte pomiędzy Robertem Szwebsem, Stanisławem Nerowskim oraz Dariuszem Marchlikiem porozumienie należy do szczególnie szkodliwych horyzontalnych ograniczeń konkurencji, jakimi są zmowy przetargowe. W tym stanie rzeczy naruszenie to zostało zakwalifikowane do naruszeń bardzo poważnych, a kwotę bazową - stanowiącą podstawę dalszych wyliczeń - ustalono na poziomie (...) przychodu za rok 2012, tj. rok poprzedzający wydanie niniejszej decyzji (vide Tabela nr 10).

Tabela nr 10

Przedsiębiorca	Przychód	(...) przychodu
----------------	----------	-----------------

Stanisław Nerowski	(...)	8838,06
Robert Szwebs	(...)	1308,07
Dariusz Marchlik	(...)	2001,22

Źródło: UOKiK – akta sprawy.

Ustalając wymiar kary, organ antymonopolowy wziął w dalszej kolejności pod uwagę specyfikę rynku, na jakim doszło do naruszenia konkurencji oraz specyfikę działalności uczestników porozumienia. Kara powinna być bowiem tym większa, im większe jest natężenie negatywnych efektów związanych z naruszeniem prawa konkurencji lub im wyższe korzyści czerpie z niego przedsiębiorca.

W szczególności Prezes UOKiK uwzględnił fakt, iż oceniane porozumienie zawarte zostało na rynku konkurencyjnym, a porozumienie pomiędzy stronami postępowania nie eliminowało konkurencji co do całego rynku lub znacznej jego części.

Prezes UOKiK uwzględnił również, że strony faktycznie wprowadziły porozumienie w życie, ale nie uzyskały negatywnego skutku dla uczestnika rynku po stronie podażowej, czyli ANR. Zawarte porozumienie nie wiąże się zatem z wymiernym uszczerbkiem ekonomicznym po stronie Skarbu Państwa, związanym z wyborem tańszej oferty. W konsekwencji przyjąć należy, że analizowana praktyka ograniczająca konkurencję stosowana przez strony niniejszej decyzji nie wywiera wpływu na rynek właściwy po jej zaniechaniu.

W tych warunkach Prezes UOKiK postanowił obniżyć kwoty kar zapisanych w tabeli 10 o 10%.

Tabela nr 11

Przedsiębiorca	1,5% przychodu	↓ 10%
Stanisław Nerowski	8838,06	7954,25
Robert Szwebs	1308,07	1177,26
Dariusz Marchlik	2001,22	1801,10

Źródło: UOKiK – akta sprawy.

Prezes UOKiK ocenił, że porozumienie nie miało długotrwałego charakteru, stąd okoliczność ta nie wpłynęła na wymiar kar pieniężnych w przedmiotowej sprawie.

Na wysokość nałożonych kar pieniężnych mają także wpływ określone okoliczności łagodzące i obciążające.

Jeśli chodzi o okoliczności obciążające, to podnieść należy, że Dariusz Marchlik (sam, a także wraz z innymi osobami działającymi w jego interesie tj. żoną M. M. i teściową I. S.) pełnił rolę inicjatora praktyki. Ponadto, porozumienie miało skutkować przyjęciem tańszej oferty jednego z nich i miało charakter umyślny. Wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności ich postępowanie w trakcie przetargu świadczy o tym, iż przedsiębiorcy uzgodnili pewną podjętą z góry taktykę działania w przetargu, której celem było osiągnięcie korzyści finansowych.

Jednocześnie w sprawie nie zaistniały okoliczności łagodzące, w związku z czym Prezes UOKiK uznał, iż kara powinna zostać podniesiona o 20% w stosunku do Stanisława Nerowskiego i Roberta Szwebsa, a o 40% w stosunku do Dariusza Marchlika (vide Tabela nr 12).

Tabela nr 12

Przedsiębiorca	Kara wyjściowa	Wynik (po zaokrągleniu)
Stanisław Nerowski	7954,25	+ 20% 9545,00
Robert Szwebs	1177,26	+ 20% 1413,00
Dariusz Marchlik	1801,10	+ 40% 2522,00

Źródło: UOKiK – akta sprawy.

W ocenie Prezesa UOKiK, ww. kary pieniężne w pełni odpowiadają stopniowi zawinienia stron postępowania. Nakładając karę w ustalonej wyżej wysokości, organ antymonopolowy wyszedł z założenia, iż powinna ona mieć charakter zarówno represyjny, jak i prewencyjny, przyczyniając się do zapobieżenia stosowaniu podobnych naruszeń w przyszłości. Niniejsza kara powinna pełnić również funkcję edukacyjną i wychowawczą, a także podkreślać naganność zakwestionowanych w niniejszym postępowaniu zachowań.

VIII. Zastosowanie programu łagodzenia kar

Art. 109 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przewiduje możliwość złożenia przez przedsiębiorcę wniosku o odstąpienie od wymierzenia lub o obniżenie kary pieniężnej. Powyższa regulacja przewiduje, że przedsiębiorca, który współpracuje z Prezesem Urzędu w ujawnieniu niedozwolonego porozumienia ograniczającego konkurencję jest traktowany łagodniej. To łagodniejsze traktowanie przejawia się w możliwości odstąpienia od wymierzenia kary albo obniżenia wymiaru nałożonej kary za udział w antykonkurencyjnym porozumieniu. Przedsiębiorca wnoszący o odstąpienie od wymierzenia kary musi jako pierwszy z uczestników niedozwolonego porozumienia dostarczyć Prezesowi Urzędu informację o istnieniu zakazanego porozumienia, wystarczającą do wszczęcia postępowania antymonopolowego lub przedstawić Prezesowi Urzędu z własnej inicjatywy, dowód umożliwiający wydanie decyzji o uznaniu porozumienia za ograniczające konkurencję i naruszające zakaz przewidziany w art. 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Dodatkowo muszą zostać spełnione następujące warunki:

- w momencie dostarczenia informacji lub przedstawienia dowodów przez przedsiębiorcę, w związku ze zgłoszeniem do wniosku o odstąpienie od nałożenia kary, Prezes Urzędu nie może posiadać informacji i dowodów wystarczających do wszczęcia postępowania antymonopolowego w danej sprawie lub do wydania decyzji o uznaniu porozumienia za ograniczające konkurencję,

- przedsiębiorca współpracuje z Prezesem Urzędu w toku postępowania w pełnym zakresie, dostarczając niezwłocznie wszelkie dowody, którymi dysponuje, albo którymi może dysponować i udzielając niezwłocznie wszelkich informacji związanych ze sprawą, z własnej inicjatywy lub na żądanie organu antymonopolowego,

- przedsiębiorca zaprzestał uczestnictwa w porozumieniu nie później, niż w dniu poinformowania Prezesa Urzędu o istnieniu porozumienia lub przedstawienia dowodu umożliwiającego wydanie decyzji o uznaniu porozumienia za ograniczające konkurencję,

- przedsiębiorca nie był inicjatorem zawarcia porozumienia i nie nakłaniał innych przedsiębiorców do uczestnictwa w porozumieniu.

Natomiast obniżenie wymiaru kary jest możliwe wobec przedsiębiorcy, który, choć nie spełnia wskazanych wyżej warunków, przedstawi Prezesowi Urzędu, z własnej inicjatywy, dowód, który w sposób istotny przyczyni się do wydania decyzji o uznaniu porozumienia za ograniczające konkurencję i zaprzestanie uczestnictwa w porozumieniu nie później, niż w momencie przedstawienia ww. dowodu, a także współpracuje z Prezesem Urzędu w toku postępowania w pełnym zakresie, dostarczając niezwłocznie wszelkie

dowody, którymi dysponuje, albo którymi może dysponować i udzielając niezwłocznie wszelkich informacji związanych ze sprawą, z własnej inicjatywy lub na żądanie organu antymonopolowego.

Obniżenie wysokości kary jest także możliwe, gdy przedsiębiorca przedstawi Prezesowi Urzędu z własnej inicjatywy, dowód umożliwiający wydanie decyzji o uznaniu porozumienia za ograniczające konkurencję, w sytuacji, gdy Prezes Urzędu nie posiadał takiego dowodu oraz spełni warunki wskazane powyżej, tj. współpracuje z Prezesem Urzędu, zaprzestał uczestnictwa w porozumieniu oraz nie był jego inicjatorem, lecz inny przedsiębiorca biorący udział w porozumieniu dostarczył wcześniej informację o istnieniu zakazanego porozumienia, wystarczającą do wszczęcia postępowania antymonopolowego.

Wniosek Roberta Szwebsa w trybie art. 109 ustawy

W dniu 28 maja 2013r. Robert Szwebs złożył wniosek o odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej w trybie art. 109 ust. 1 ustawy lub ewentualnie obniżenie kary pieniężnej w trybie art. 109 ust. 2 ustawy.

Robert Szwebs przyznał że w uczestniczył w porozumieniu ograniczającym konkurencję zawartym w dniu 30 kwietnia 2013r. dotyczącym uzgodnienia składanych ofert w przetargu organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy Filia w Łysomicach na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00. Jednocześnie oświadczył, że zaprzestał uczestniczenia w porozumieniu najpóźniej w dniu 16 maja 2013r.

Uznawszy, że wstępna analiza wniosku oraz materiału dowodowego dostarczonego przez Roberta Szwebsa wskazywała, że przedsiębiorca ten może spełniać warunki z art. 109 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes Urzędu zawiadomił o tym wnioskodawcę. Jednocześnie Prezes Urzędu poinformował tego przedsiębiorcę, że uznanie spełnienia warunków z art. 109 ust. 1 lub 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów będzie podlegać weryfikacji w toku postępowania antymonopolowego.

Przedstawione przez Roberta Szwebsa informacje oraz dowody spełniają wymóg zawarty w art. 109 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ponieważ umożliwiły udowodnienie istnienia porozumienia ograniczającego konkurencję. Prezes Urzędu pozytywnie ocenił i uznał za posiadające istotną wartość dodaną wyjaśnienia przedstawione przez Roberta Szwebsa odnośnie do okoliczności zawarcia i funkcjonowania porozumienia. W złożonym wniosku przedsiębiorca ten szczegółowo opisał przebieg zawarcia porozumienia oraz jego treść. Zawarty we wniosku Roberta Szwebsa opis porozumienia pozwolił na ustalenie istotnych okoliczności związanych z zawarciem porozumienia, w tym na ustalenie przedsiębiorcy będącego inicjatorem praktyki. Bez informacji przekazanych przez Prezes UOKiK nie miałyby wiedzy na temat samego faktu zawarcia porozumienia.

Należy zauważyć, że Robert Szwebs współpracował z Prezesem Urzędu w pełnym zakresie, udzielając niezwłocznie wszelkich informacji związanych ze sprawą, zarówno z własnej inicjatywy jak i na żądanie organu antymonopolowego. Wnioskodawca przedstawił Prezesowi Urzędu, jeszcze przed wszczęciem postępowania antymonopolowego w tej sprawie, informacje dotyczące charakteru oraz mechanizmu funkcjonowania porozumienia umożliwiające Prezesowi Urzędu wydanie decyzji.

Biorąc pod uwagę współpracę Roberta Szwebsa z Prezesem Urzędu w toku postępowania należy pozytywnie ocenić jego działania w tym zakresie.

Kolejną konieczną przesłanką warunkującą możliwość odstąpienia od nałożenia kary pieniężnej jest zaprzestanie przez wnioskodawcę udziału w porozumieniu nie później niż w chwili poinformowania Prezesa Urzędu o porozumieniu lub przedstawianiu dowodu, który w istotny sposób przyczyni się do wydania decyzji, o której mowa w art. 10 lub 11 ustawy. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że Robert Szwebs zaprzestał uczestnictwa w porozumieniu w dniu 30 kwietnia 2013r. tj. przed wystąpieniem do Prezesa UOKiK z wnioskiem o odstąpienie lub obniżenie kary pieniężnej. Powyższa przesłanka została zatem spełniona.

Wnioskodawca nie był inicjatorem zawarcia porozumienia i nie nakłaniał innych przedsiębiorców do uczestnictwa w porozumieniu. Dowody zgromadzone w sprawie oraz wyjaśnienia przedstawione przez uczestników porozumienia, w tym Roberta Szweba, świadczą o tym, że inicjatorem zawarcia porozumienia był Dariusz Marchlik (sam, a także wraz z innymi osobami działającymi w jego interesie tj. żoną M. M. i teściową I. S.). Ponadto, Prezes UOKiK uznał, że Robert Szwebs nie nakłaniał innych przedsiębiorców do uczestnictwa w porozumieniu.

Z uwagi na powyższe, w opinii Prezesa Urzędu Robert Szwebs, spełnił przesłanki odstąpienia od nałożenia kary pieniężnej, o której mowa w art. 109 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, która zostałaby na nią nałożona w przypadku braku współpracy z Prezesem Urzędu w ramach programu łagodzenia kar.

Wobec wszystkich powyższych okoliczności Prezes Urzędu **odstąpił od nałożenia kary na Roberta Szweba.**

Wniosek Stanisława Nerowskiego w trybie art. 109 ustawy

W dniu 31 października 2013r. Stanisław Nerowski złożył wniosek o odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej w trybie art. 109 ust. 1 ustawy lub ewentualnie obniżenie kary pieniężnej w trybie art. 109 ust. 2 ustawy.

Stanisław Nerowski przyznał że w uczestniczył w porozumieniu ograniczającym konkurencję zawartym w dniu 30 kwietnia 2013r. dotyczącym uzgodnienia składanych ofert w przetargu organizowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Bydgoszczy Filia w Łysomicach na sprzedaż niezbudowanej nieruchomości rolnej położonej w Unisławiu w dniu 30 kwietnia 2013r. o godz. 11.00. Jednocześnie oświadczył, zaprzestał uczestniczenia w porozumieniu najpóźniej w dniu 16 maja 2013r.

Uznawszy, że wstępna analiza wniosku oraz materiału dowodowego dostarczonego przez Stanisława Nerowskiego wskazywała, że przedsiębiorca ten może spełniać warunki z art. 109 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes Urzędu zawiadomił o tym wnioskodawcę. Jednocześnie Prezes Urzędu poinformował tego przedsiębiorcę, że uznanie spełnienia warunków z art. 109 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów będzie podlegać weryfikacji w toku postępowania antymonopolowego.

Przedstawione przez Stanisława Nerowskiego informacje oraz dowody spełniają wymóg zawarty w art. 109 ust. 2 pkt 1 lit. b ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ponieważ umożliwiły wydanie niniejszej decyzji. Ustalając znaczenie dowodów przedłożonych przez przedsiębiorcę, organ antymonopolowy uwzględnia ich wartość i moc dowodową, w porównaniu do dowodów, które znajdowały się przed rozpoczęciem współpracy w posiadaniu organu, a także jakość współpracy z wnioskodawcą. Należy przyjąć, iż „dowód umożliwiający wydanie decyzji”, to taki który umożliwi Prezesowi Urzędu w toku postępowania antymonopolowego dowiedzenie istnienia lub nieistnienia domniemanego porozumienia. Przy ocenie dowodów, co do zasady, większą wartość mają

dowody pisemne pochodzące z okresu, którego dotyczą. Również dowody bezpośrednio odnoszące się do danego stanu faktycznego zasadniczo zostaną uznane za posiadające większą wartość niż dowody odnoszące się do niego pośrednio. Podobnie, na wartość przedstawionych dowodów wpływ będzie miał zakres, w jakim potwierdzają je materiały pochodzące z innych źródeł.

Prezes Urzędu pozytywnie ocenił i uznał za posiadające istotną wartość dodaną wyjaśnienia przedstawione przez Stanisława Nerowskiego odnośnie do okoliczności zawarcia i funkcjonowania porozumienia. W złożonym wniosku przedsiębiorca ten szczegółowo opisał przebieg zawarcia porozumienia oraz jego treść. Zawarty we wniosku Stanisława Nerowskiego opis porozumienia pozwolił na ustalenie istotnych okoliczności związanych z zawarciem porozumienia, w tym na ustalenie przedsiębiorcy będącego inicjatorem praktyki.

Należy zauważyć, że Stanisław Nerowski współpracował z Prezesem Urzędu w pełnym zakresie, udzielając niezwłocznie wszelkich informacji związanych ze sprawą, zarówno z własnej inicjatywy jak i na żądanie organu antymonopolowego. Wnioskodawca przedstawił Prezesowi Urzędu informacje dotyczące charakteru oraz mechanizmu funkcjonowania porozumienia umożliwiające Prezesowi Urzędu wydanie decyzji.

Biorąc pod uwagę współpracę Stanisława Nerowskiego z Prezesem Urzędu w toku postępowania należy pozytywnie ocenić jego działania w tym zakresie.

Kolejną konieczną przesłanką warunkującą możliwość obniżenia nałożenia kary pieniężnej jest zaprzestanie przez wnioskodawcę udziału w porozumieniu nie później niż w chwili poinformowania Prezesa Urzędu o porozumieniu lub przedstawianiu dowodu, który w istotny sposób przyczyni się do wydania decyzji, o której mowa w art. 10 lub 11 ustawy. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że Stanisław Nerowski zaprzestał uczestnictwa w porozumieniu w dniu 30 kwietnia 2013r. tj. przed wystąpieniem do Prezesa UOKiK z wnioskiem o odstąpienie lub obniżenie kary pieniężnej. Powyższa przesłanka została zatem spełniona.

Z uwagi na powyższe, w opinii Prezesa Urzędu wypełnił wszystkie ustawowe przesłanki obniżenia kary, co w ocenie Prezesa UOKiK pozwala na obniżenie kary pieniężnej nałożonej za stosowanie praktyki ograniczającej konkurencję określonej w pkt I niniejszej decyzji o 50% do kwoty 4773 zł.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie II i III sentencji decyzji.

IX. Koszty postępowania

Zgodnie z art. 80 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes UOKiK rozstrzyga o kosztach w drodze postanowienia, które może być zamieszczone w decyzji kończącej postępowanie. W myśl art. 77 tej ustawy, jeżeli postępowanie zostało wszczęte z urzędu i w jego wyniku Prezes Urzędu stwierdził naruszenie przepisów tejże ustawy, przedsiębiorca lub związek przedsiębiorców, który dopuścił się tego naruszenia, zobowiązany jest ponieść koszty postępowania.

Niniejsze postępowanie antymonopolowe zostało wszczęte z urzędu. W jego wyniku Prezes UOKiK w punkcie I sentencji przedmiotowej decyzji stwierdził naruszenie przez Stanisława Nerowskiego, Dariusza Marchlika i Roberta Szwebsa art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Kosztami niniejszego postępowania są dla Prezesa UOKiK wydatki związane z doręczaniem pism w toku postępowania w kwocie 159,60 zł (słownie: sto pięćdziesiąt dziewięć 60/100). W związku z powyższym Prezes Urzędu postanowił obciążyć strony kwotą kosztów w odpowiednich proporcjach.

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie IV sentencji.

Pouczenia:

Zgodnie z art. 112 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów karę pieniężną należy uiścić w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszej decyzji. Karę należy wpłacić na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w NBP o/o Warszawa Nr 51 1010 1010 0078 7822 3100 0000.

Koszty niniejszego postępowania, przedsiębiorca, obowiązany jest wpłacić na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: NBP o/o Warszawa Nr 51101010100078782231000000 w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszej decyzji.

Stosownie do treści art. 81 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 479²⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) – od niniejszej decyzji, w tym postanowienia o kosztach, przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w terminie dwutygodniowym od dnia jej doręczenia, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Bydgoszczy.

W przypadku kwestionowania jedynie kosztów postępowania, zgodnie z art. 81 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 479³² Kodeksu postępowania cywilnego oraz zgodnie z art. 264 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów na postanowienie o kosztach przysługuje zażalenie do Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Delegatury w Bydgoszczy, w terminie tygodnia od dnia jego doręczenia.

*Z up. Prezesa Urzędu
Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Dyrektor Delegatury w Bydgoszczy
Dorota Karczewska*